Nr. 60. Czwartek, 14 Marca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 53.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, półrocznie . . . 16 K, ćwierćrocznie 8 K — h, miesięcznie 2 K 70 h.
Miejscowa: rocznie . . . 24 K, półrocznie . . . 12 K, ćwierćrocznie . . . 6 K, miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 36 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 38 Rue de Verneuil.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych, Alfredowi Jędrkiewiczowi, tytuł starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, dr. Zygmunta Hołobuta, w Czortkowie do Tarnopola, oraz zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Izydora Ryszarda Kopcińskiego w Drohobyczu dla Czortkowa, dr. Zygmunta Paklikowskiego we Lwowie i Władysława Oresta Kuczyńskiego w Gródku Jagiellońskim dla Stanisławowa.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Stanisława Marynowskiego, z Rawy ruskiej do Brodów; koncypistę Namiestnictwa, Waleryana Karasińskiego, ze Strzyżowa do Przemyśla, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Zygmunta Machnowskiego ze Lwowa do Tłumacza, Romana Kulczyckiego ze Lwowa do Trembowli, Maryana Lemocha ze Lwowa do Strzyżowa i Józefa Piotrowskiego ze Lwowa do Rawy ruskiej.

P. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Stanisława Święcickiego z Przemyśla do Brzeska, Aleksandra Sołtysa ze Starego Sambora do Stanisławowa i Adama Kucharczyka z Brzeska do Przemyśla, oraz kancelistów Namiestnictwa: Witalisa Materne z Tłumacza do Borszczowa, Antoniego Szurkawskiego ze Stanisławowa do Borszczowa i Jana Stachowa z Borszczowa do Starego Sambora.

Rządowo autoryzowany geometra, Hieronim Stormke, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył w dniu 3 marca 1912 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra skarbu na interpelacye w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego Towarzystwa fabryki broni, przemawiał P. Minister skarbu Wacław Zaleski. Część wywodów P. Ministra podała wczorajsza depesza. W dalszym ich ciągu wykazywał mowca, że praktyka Ministerstwa skarbu kryje się w tym wypadku zupełnie z teoryą. Żadna z istniejących w Europie ustaw handlowych nie zabrania podobnego postępowania. Władza koncesyjna, a więc Ministerstwo spraw wewnętrznych, po wysłuchaniu Ministerstwa skarbu, postąpiło przy pozwoleniu na podwyżkę kapitału akcyjnego zupełnie zgodnie z zasadniczem stanowiskiem i poprzednią praktyką Ministerstwa. Ministerstwo załatwiło prośbę tak szybko, aby uniemożliwić spekulacye. Udzielono zaś pozwolenia tylko pod warunkiem, że natychmiast będzie ono opublikowane.

P. Minister wyraził dalej zdziwienie z powodu, że właśnie jemu z tego powodu uczyniono zarzuty. Byłyby one może usprawiedliwione ze strony tych osób, które żałują, że odjęto im sposobność dobrego połowu. P. Minister nie słyszał o żadnym fakcie jakiegokolwiek nadużycia; Rząd bowiem dbał o to, aby nadużyciom położyć zapory.

W sprawie dodatkowego opodatkowania powołał się P. Minister na swą odpowiedź na interpelacye. Gdyby dodatkowe opodatkowanie nie nastąpiło, to zarząd podatkowy postąpi w myśl istniejących ustaw.

P. Minister zakończył rzecz swą oświadczając, że cała akcya nie naraża na szkodę ani Państwa, ani interesów publicznych, ani też interesów akcyonaryuszy, chyba tylko spekulantom może być ona nie na rękę, a o tych dbać P. Minister nie potrzebuje. (Huczne oklaski).

Z wywodami P. Ministra polemizował p. Reizes.

P. Ellenbogen domagał się ochrony przed spekulacyą giełdową, która obejmuje coraz szersze warstwy publiczności.

P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold odpowiedział na uczyniony Rządowi przez p. Pantza zarzut, jakoby Rząd niewłaściwie interpretował § 53 regulaminu akcyjnego. P. Minister przytoczył odpowiedni ustęp § 53 i wykazał, że Rząd postępował zupełnie poprawnie i przestrzegał obowiązujących ustaw. Akcya gratisowa nie jest z natury rzeczy niczem innem, jak tylko ro-

---

LISTY Z NAD WILII.

V.

(Ciąg dalszy).

Oto pierwowzór znanej ogólnie i spopularyzowanej przez Moniuszkę piosenki:

„Kukowała kukułeczka
Tuląc główkę do listeczka".

Jestto właściwie piosnka weselna, śpiewana przez lud dla sieroty:

„Kukawała ziaziulka u sadoczku
Prykłauszy bałouku k listoczku:
Kto majo hniaździeczko razaujeć,
Kto maje jajeczki pabiareć?
Ruzaujeć hniaździeczka lebiedźka,
Pabiareć jajeczki labiodka [1])
Płakała panienka u świetlicy,
Pryłażyuszy hałoweczku k skamlicy [2])
Kto maju kosyńku rasplacieć
Kto mai uploty pabiareć?
Rasplacieć kosyńku braciszka,
Pabiareć uploty siostryca".

Ponieważ mowa o piosnkach weselnych, nie mogę wstrzymać się, by nie przytoczyć prześlicznej zwrotki śpiewanej przez pana młodego, gdy młodą żonę przywozi w dom rodziców:

„Adczyni mamuchna nowyj dwor,
Wot tabie niawiestka, jak jawor.
Adczyni mamuchna wakonca
Wot tabie niawiestka, jak sonca
Zapali świeczku, dziaciom na ustreczku,
Pierszoje radzonoje, druhoje sużonoje".
„Otwórz matuchno nowy dwór (podwórze)
Ot tobie synowa jak jawor.
Otwórz mateczko okieneczko
Ot tobie synowa jak słoneczko.
Zapal świecę dzieciom twym na spotkanie,
Pierwsze (dzieci) rodzone, drugie sądzone".
(t. j. przez Boga sądzone, czyli przeznaczone dziecię = synowa).

Ze skarbca poezyi ludowej białoruskiej czerpał największy wieszcz nasz Mickiewicz; niektóre prześliczne wiersze Syrokomli są dosłownym niemal przekładem białoruskich.

[1]) lebiedźka, labiodka = łabędź, łabędzica.
[2]) skamlica = ława.

Jako przykład przytoczę znany powszechnie wierszyk naszego lirnika wioskowego:

„Pojechał Jasio wyszukać żony,
Lecz się nie kłaniał matce rodzonej,
I przywiózł żonę, ale nieboże
Teści do serca trafić nie może.
Więc stara teścia kłopota głową,
Jakby ze świata zgładzić synową
I jadowite gotuje zioła,
Gorzką trucizną by ją zatruła.
Spotyka syna winem zielonem
A jego żonę zielskiem truconem.
Syn wina nie pił, lecz matki zdrowie
Trucizną z żoną pił po połowie.
Ej matko, matko, w nieszczęsnej dobie
Nie chciałaś byśmy służyli tobie,
Umiesz ze świata zgładzać bez winy,
Umij-że pogrześć twoje dzieciny.
Więc grzebią syna wedle ołtarza,
Grzebią synową w rogu cmentarza
I wyrósł jawor nad syna głową,
A biała brzoska ponad synową
I rośnie brzoska biała, pochyła
I do jaworu pierś przytuliła.
Ej czyż nie znacie i czyż nie wiecie,
Że jest kochanie na tamtym świecie".

W oryginale białoruskim brzmiało jak następuje:

„Pajechau synok aż na Ukrainu,
Tudy [1]) pajechau nie ażaniuszy sia
Adtul [2]) pryjechau ażaniuszy sia
Oj wyszła maci ich pirajmaci [3])
Syna witała czyrwonym winom
A niawiestku [4]) biełaj atrutaj.
Syn wina niapiu, nakania uzlin [5])
Biełuju atrutus niawiastkaj wypiu.
Nia umieła maci nas pirajmaci
Umiej że maci nas pachawaci.
Syna ubrała u tonkuju [6]) kitajku
A niawiestku u toustuju [7]) rahożu [8]).
Syna wiazła sześćmi kaniami
A niawiestku ślapoj kabyłoj.
Syna chowała pirad kaściołam
A niawiestku aż za kaściołam.
Na syna mahile wyras jawor zialony
A na niawiestki biełaja biaroska.
A raśli, raśli daj pachinulisia [9])
U miesta wiarszoczki zraślisia [10])."

[1]) Tudy = tędy.
[2]) Adtul = ztamtąd.
[3]) pirajmać = spotykać.
[4]) niawiestka = synowa.
[5]) uzlin = wylał.
[6]) tonkaja = cienka.
[7]) toustaja = gruba.
[8]) rahoża = mata, pleciona z łyka lipowego.

W uwagach swych nad językiem białoruskim Czeczott podkreśla niektóre charakterystyczne właściwości tego narzecza. Tak więc z pośród wszystkich Słowian tylko Polacy i Białorusini posiadają „dz", które Linde uważa za znacznie oddalające polszczyznę od innych dyalektów słowiańskich. Nie lubią też Białorusini głoski „ł", zamieniając ją (jak lud w niektórych okolicach Polski) na „u". N. p. żołnierz wymawiają *żounier*, kołnierz = *kaunier* i t. p. Głoskę „w", zwłaszcza przed drugą spółgłoską, zamieniają stale na „u" n. p. *Wisznicuski* zamiast Wiszniewski, *Hrybouski* zamiast Grybowski. „G" wymawiają stale jak „h", nielubią też głoski „f", którą wymawiają czasem jak „p", czasem zaś jak „ch" n. p. zamiast Francuz mówią *Chrancuz*, albo *Prancisia* zamiast Franciszka, zamiast figura — *chwigura*, zamiast oficer — *achwicer*.

Oto główne właściwości tego narzecza, które, jak widać z przytoczonych próbek, niezmiernie do polskiego jest podobne.

Rozwiodłem się nieco dłużej nad zbiorkiem Czeczotta, ze względu na wielki interes, jaki obudził śród naszej inteligencyi litewskiej, jakoteż dlatego, że była to (pominąwszy owe jezuickie wydawnictwa) właściwie pierwsza książeczka białoruska, która stanowi niejako fundament literatury białoruskiej. Nie trza dodawać, że „piosnki wieśniacze" Czeczotta, podobnie jak i późniejsze wydawnictwa białoruskie, drukowane były alfabetem łacińskim wyłącznie.

Ówczesne warunki polityczne nie sprzyjały atoli rozwojowi białoruszczyzny. Książeczka Czeczotta uszła wprawdzie baczności cenzora, lecz tylko dlatego, że autor potrafił nadać jej charakter studyum filologicznego i etnograficznego, przeznaczonego dla inteligencyi; gdyby chciał rozpowszechnić pracę swą wśród warstw szerszych, spotkałby się niechybnie ze stanowczym oporem. W oczach rządu ówczesnego oświata ludu uchodziła za zbrodnię. Dość powiedzieć, że gdy podczas rewizyi pewnej szkółki parafialnej przez Nowosilcowa, pewien uczeń-włościanin popisywał się własnymi wierszykami białoruskimi, obiecujący chłopak-poeta, mimo młodocianego wieku, został oddany w sołdaty i wysłany na Kaukaz, zkąd już nie wrócił, miejscowy zaś proboszcz, kierownik owej szkółki, otrzymał srogą admonicyę.

[9]) pachinuli sia = pochylili się.
[10]) U miesta etc. = Wierzchołki w jedno się zrosły (splotły).

Dopiero po śmierci ces. Mikołaja I., gdy lżejszy wiatr powiał, na nowo odżył kulturalny ruch białoruski. W albumie, wydanem przez Kirkora na powitanie ces. Aleksandra II., znajduje się wiersz białoruski, którego autorem był Wincenty Korotyński. Niebawem formuje się w Wilnie kółko białoruskie, t. j. właściwie Polaków, sprzyjających sprawie białoruskiej i mających na celu oświatę ludu białoruskiego przy pomocy jego rodzinnego języka. Na czele tego grona stanął Adam Honory Kirkor, redaktor ówczesnego *Kuryera Litewskiego*, archeolog i współzałożyciel Muzeum wileńskiego. Prócz niego brali w tem udział najwybitniejsi owego czasu przedstawiciele inteligencyi naszej: Syrokomla, Moniuszko, Wincenty Korotyński, Romuald Podbereski, Weryha-Darowski, oraz Marcinkiewicz, świetny tłumacz „Pana Tadeusza" na język białoruski. Akcyę oświatową zamierzano rozwinąć na szeroką skalę. Wtedy już wiadomo było, że zbliża się ważna, przełomowa dla ludu chwila dziejowa — oswobodzenie z więzów poddaństwa. Należało odpowiednio przygotować lud, aby umiał korzystać ze swobody, aby, otrzymawszy wolność osobistą, nie pozostawał w gorszej niewoli ciemnoty. Projektowano tedy rozpocząć wydawnictwo popularnych broszurek białoruskich, które miały być za darmo rozpowszechniane wśród ludu. Zjazd szlachty, który odbył się w Wilnie w tym czasie, aprobował tę myśl i obiecał dostarczyć funduszów. Rząd jednak i wtedy niechętnie patrzył na kulturalne zbliżenie się dworu polskiego do chaty białoruskiej, burza, która następnie rozszalała się nad naszym krajem, położyła kres tym usiłowaniom.

W każdym bądź razie faktem jest niezaprzeczonym, iż ruch kulturalny białoruski i literatura białoruska zawdzięczają swe powstanie Polakom, którzy, podobnie, jak i w stosunku swym do Litwinów i Małorusinów, pełni poświęcenia, budzili samowiedzę tych ludów, gdy te jeszcze spały snem letargicznym. Tak czyniąc, postępowali przeciwko woli rządu, wbrew poniekąd własnym interesom, powodowani jedynie poczuciem sprawiedliwości i szczytną miłością ludu, któremu pragnęli nieść światło w jego ojczystym języku.

(Dokończenie nastąpi).

Korab.

dzajem dywidendy nadzwyczajnej i musi być traktowana jako taka. Rozdzielanie w ten sposób dywidendy nadzwyczajnej jest dopuszczalne i używane. Nie może więc być mowy o naruszeniu § 53.

P. Schraffl odpowiadał na zarzut p. Ellenbogena, uczyniony stronnictwu chrześciańsko-społecznemu i oświadczył, że jego partya również zwalcza spekulacyę giełdową.

Mowca generalny p. Steinwender wywodził, że przez wydanie akcyj gratisowych Państwo doznało szkody. Mowca oświadczył, że ma do P. Ministra skarbu osobiście zaufanie i jest przekonany, iż P. Minister nie zezwoli na drugi raz na podobne postępowanie. Dyskusya — kończył mowca — miała na celu uspokojenie publiczności, a zarazem dała sposobność do zaprotestowania przeciw powtórzeniu się podobnych zarządzeń.

Na tem rozprawę nad odpowiedzią P. Ministra skarbu ukończono.

W dalszym ciągu dyskusyi drożyźnianej po przemówie p. Prokesza, który wystąpił przeciw właścicielom kopalń węgla i żalił się na złe z ich strony traktowanie górników, dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi *pro* p. Halbana, *contra* p. Winarskyego.

P. Halban wywodził, że komisya drożyźniana chciała znaleźć kozła ofiarnego w sprawie drożyzny. Przy pracy pozytywnej jednakże należy być wolnym od wszelkiej romantyczności i impresyonizmu. Już podczas dyskusyi nad kwestyą mięsa komisya drożyźniana działała niejako impresyonistycznie. Wogóle komisya drożyźniana ukonstytuowała się jako komisya dobra publicznego i anektowała sobie rozmaite kwestye podług zasady, że wszystko, co istnieje, warte, aby zginęło. A wszakże należy wystrzegać się demagogii polityczno-socyalnej, która wyradza żywioły nienawiści i wprowadza zamęt wśród ludności.

Co do sprawy wódczanej, to wnioski komisyi nie przyniosłyby żadnej korzyści ani przemysłowi spirytusowemu, ani ludności, lecz wzbogaciłyby tylko przemysł spirytusowy węgierski. Stanowisko komisyi było zupełnie fałszywe. Nie należy zapominać, że obecnie obraduje ankieta spirytusowa i że należy zaczekać na wynik jej obrad. We wnioskach swych komisya drożyźniana była w wielu punktach niekonsekwentna. W jednem ze sprawozdań komisya oświadcza się przeciw zaprowadzeniu przymusu koncesyjnego w przemyśle spirytusowym, w drugiem zaś sprawozdaniu, występując przeciw kartelowi spirytusowemu, żąda zaprowadzenia monopolu spirytusowego, a przecież P. Minister oświadczył już, że przymus koncesyjny jest pierwszym stopniem do zaprowadzenia monopolu. Tak samo komisya, która oświadcza się przeciw przymusowi koncesyjnemu w przemyśle spirytusowym, przemawia za przymusem koncesyjnym w przemyśle naftowym.

Z pewnością nie należy pochwalać, gdyby Rząd dawał kartelom rozmaite przywileje, ale równocześnie nie należy całego przemysłu czynić zależnym od samowoli administracyi i od przypadku. Należy stanowczo wystąpić przeciw każdemu wyzyskowi ze strony kartelu, ale nie można całego życia gospodarczego narażać na przypadek i samowolę.

Komisya gospodarcza zajmuje się obecnie stworzeniem ustawy kartelowej, nie należy więc teraz czynić zarządzeń prowizorycznych, które przesądzałyby ustawę. A że prowizoryczne zarządzenia często chybiają celu, dowodem zniżki taryfowe, przyznane przez Rząd z powodu drożyzny; zniżki te kosztowały przeszło 2 miliony, które pokryć muszą konsumenci, nie odniósłszy z nich żadnej korzyści.

Co do kartelów wogóle, to stało się to *communis opinio*, że są one główną przyczyną drożyzny, ale czy tak jest rzeczywiście? Nie! Czy wogóle każda przyczyna drożyzny jest czemś złem? Wysokie płace są również jedną z przyczyn drożyzny, kto jednakże dziś by je potępił? Widzi się raczej w tem postęp kultury. Wyższe potrzeby życia, wzrost potrzeb życiowych wszystkich warstw jest jedną z przyczyn drożyzny, jednak przyczyny te są zarazem objawem postępów kulturalnych. Zresztą, kto oświadcza się za wolnością koalicyjną robotników, nie może występować przeciwko wolności koalicyjnej producentów. Równe prawa dla wszystkich! Niemniej należy podnieść z naciskiem, że wyznaczenie różnicy między pracą a towarem w każdym kierunku powinno znaleźć wyraz. Specyalnie co do Galicyi, to kraj nasz nie ma wcale interesu bronić karteli, a tem mniej wyzysku z ich strony, gdyż Galicya cierpi więcej, niż inne kraje, pod tem brzemieniem, albowiem odbija się to u nas nietylko na podrożeniu wielu produktów, lecz także na wstrzymaniu rozwoju przemysłowego w kraju. (Potakiwania u Polaków).

Jeśli więc członek Koła polskiego uczynił wniosek, by sprawozdanie odesłać do kompetentnej komisyi, to z pewnością nie leży w tem tendencya zwlekania. Zastępcy Galicyi nie mają w tem żadnego interesu, by kartele miały jakiekolwiek przywileje, chcą tylko, by ta rzeczowa kwestya rzeczowo i poważnie została zbadana. (Potakiwania u Polaków).

Mowca sądzi, że ustawa kartelowa, któraby ukróciła wszelki wyzysk ze strony karteli, byłaby do przeprowadzenia. Nie ma też nic przeciw utworzeniu centralnej władzy z kompetencyą zakazywania pewnych postanowień karteli. Należałoby postępować tylko z wielką ostrożnością przy ustanawianiu *iustum praetium.*

Co do kwestyi drożyźnianej, to zdaje się, że wyniki odbytej przed kilkoma laty ankiety węglowej nie zostały wcale ani przez komisyę, ani przez P. Ministra robót publicznych uwzględnione. Kwestya ta wymaga bardzo dokładnego zbadania, gdyż zachodzi tu wielkie niebezpieczeństwo dla galicyjskiego przemysłu węglowego. Prąd czasu domaga się wywłaszczenia pokładów węglowych, naturalnie jednak nie przystąpi się wprzód tam do wywłaszczenia, gdzie kopalnie znajdują się w rękach pewnych właścicieli, tylko tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło. Tak to kosztem naszego przemysłu węglowego ma być to naprawiono, czego na Zachodzie zaniedbano. Jest więc zrozumiałą rzeczą, że szczególnie co do tego punktu zastępcy Galicyi w komisyi zastanowić się jeszcze mają. Grożą nam różne przesilenia na różnych polach, Izba potrzebuje więc bardziej, niż kiedykolwiek, jednolitości i spokojnej rozwagi; do wielu różnic, jakie rozbijają Izbę, nie należy zatem dodawać niepotrzebnych, spornych kwestyj gospodarczych. (Oklaski u Polaków).

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej miano obradować nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie handlu pośredniego, taryf kolejowych i robót zapomogowych.

Referent Vrstovšek wskazał na to, że plenum Izby nie przyłączy się do wniosków komisyi, przez co komisya znajdzie się przed publicznością w przykrem położeniu. Byłoby najlepiej, żeby komisya się rozwiązała.

P. Renner podniósł, że żadna z komisyj nie pracowała tak gorliwie, jak komisya drożyźniana, jednakże stosunek Izby do komisyi wydał takie sprzeczności, że stał się niemożliwy do utrzymania. Każdy członek komisyi ma obowiązek przed obowiązującem głosowaniem porozumieć się ze swoim klubem. Tylko w ten sposób głosowanie w Izbie może być odpowiednio przygotowane.

P. Schöpfer wyraził zdanie, że było błędem to, iż komisyi przekazano za wiele materyału.

Wkońcu komisya uchwaliła, aby sprawozdawca zebrał wszystkie wnioski i przedłożył je klubom, poczem dopiero może nastąpić głosowanie.

Termin następnego posiedzenia będzie podany pisemnie.

Komitet referentów komisyi funkcyonaryuszy państwowych odbył wczoraj po południu dalszą naradę z reprezentantami Rządu w sprawie pragmatyki służbowej. Obrady będą prawdopodobnie dziś zakończone, a sprawozdanie w ciągu bieżącego tygodnia przedłożone będzie Izbie.

Wiedeń. U P. Ministra handlu Rösslera zjawiła się wczoraj deputacya Izb handlowych i przemysłowych w Czechach, która P. Ministrowi wręczyła memoryał, domagający się rozwoju intensywniejszego poczt, telegrafów i telefonów. Przy tej sposobności deputacya zaprotestowała przeciw podwyższeniu opłat za poboczne stacye telefoniczne.

P. Minister oświadczył, że wstrzyma tę podwyżkę do końca września, a wśród tego zwoła ankietę, na której reprezentanci Izb będą mogli wypowiedzieć swe żądania.

N. W. Czarykow.

Rossyjski ambasador w Konstantynopolu Czarykow powołany został do senatu — odznaczenie, które równa się sromotnej degradacyi. Ustępuje z nim jedna z najbardziej interesujących postaci dzisiejszej dyplomacyi rossyjskiej.

Czarykow nieraz już bywał, jak to się mówi, na wozie i pod wozem. Po czerwcowych wypadkach stało się niemożliwem jego stanowisko w Belgradzie, gdzie jako poseł reprezentował Rossyę. Zniknął potem z widowni, żył w zapomnieniu w jednem z miast portowych, aż go fala wypadków wyniosła znowu na wierzch. Izwolski powołał Czarykowa na swego pomocnika, co otwarło mu znowu podwoje władzy. Niebawem potem oddano mu tak odpowiedzialne stanowisko ambasadora w stolicy ottomańskiej. Piastował je też Czarykow przez czas dłuższy ku zupełnemu zadowoleniu swego rządu. Niespodzianie wszakże zaszło coś, co pokrywa jeszcze w znacznej części tajemnica, a co ostatecznie i tutaj wysadziło Czarykowa z kozła. Kiedy mianowicie Włochy zaprojektowały atak na Dardanele, Czarykow począł pertraktować z Turcyą o prawo przejazdu floty rossyjskiej przez Dardanele. Pakty przerwało nagle oświadczenie rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, że ambasador w Konstantynopolu nie został upoważniony do tego rodzaju rokowań, że więc mogą mieć one charakter jedynie prywatnej wymiany zapatrywań. Wobec takiego *dementi* stanowisko Czarykowa w Konstantynopolu stało się niemożliwem i — mianowano go senatorem.

Ale ustąpienie jego nie jest prostą zmianą personalną, może mieć doniosłe polityczne znaczenie ze względu na ważący się właśnie problem pośrednictwa pokojowego mocarstw w Rzymie i Konstantynopolu. Rossyi kierującej obecnie całą swą uwagę na wypadki w Chinach ogromnie zależeć musi na utrzymaniu kotła bałkańskiego w spokoju. Ta była może przyczyna, dla której rossyjski minister spraw zagranicznych wystąpił z inicyatywą w sprawie pośrednictwa pokojowego. Obecnie, gdy pośrednictwo to nie ma żadnych widoków powodzenia, zachodzi obawa, że zwrócenie się floty włoskiej przeciw Dardanelom, będzie hasłem powszechnego zamętu na Bałkanie, państwa bowiem tego półwyspu zechcą skorzystać z przymusowego położenia Turcyi.

Z wielu więc interpretacyj, jakie wywołało usunięcie Czarykowa, to zdaje się być najtrafniejsze, że Rossya pośrednio chciała

---

6)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

III.

(Ciąg dalszy).

— Pojmuję, — rzekł Rajmund, — że w obecnej chwili jesteś cała oddana twojemu zmartwieniu; ale później, gdy przyjdzie uspokojenie, jak to zwykle się zdarza choćby w największych cierpieniach, wydam ciebie za mąż, Naii; dam ci posag, ja...

Naii podniosła piękne swoje czarne oczy na mlecznego brata:

— Dziękuję, panie Rajmundzie — przerwała — ja za mąż nigdy nie wyjdę. A co do mojego postępowania z panią baronową, jeżeli nie zawsze było takie jak należy.... miałam swoje powody... których... których nie mogę tu wyjawić.

Ta mała bretonka była pełna prostoty i powagi; a ponieważ oczy jej zwróciły się w stronę Dominika, stary sługa, zakłopotany, zaczął się zwracać ku drzwiom.

— Pójdę pilnować, żeby wam nikt nie przeszkadzał — rzekł.

I wyszedł cicho. Natychmiast Rajmund wziął Annaii za ręce i pytał gorączkowo:

— Czy możesz zobaczyć się z Emeliną?

— Cicho! — szepnęła Annaii — proszę mówić cicho!

— Któż by nas podsłuchiwał?

— Czy można wiedzieć?... Ja zawsze teraz niedowierzam, szczególnie w tym domu!

Oblicze jej przybrało zupełnie inny wyraz, zamiast zwykłej dobroci, mieszaninę gniewu i przestrachu. I wyrzekła przez zęby:

— Bo też matka pana nie cierpi jej teraz tak samo jak dawniej. A ja ją kocham, bo musi być żoną pana!

— Bardzo mi więc była wierną?

— Tam, w Paryżu, odmówiła, bogaczowi, milionerowi, jak mówiono.

— I pozostawałaś z nią w ciągłej korespondencyi?

— Tak... dla miłości pana!

Mówili stojąc blisko siebie, prawie dotykając się głowami i Rajmund był cały drżący. Czy tylko dla tego, że mówili o tamtej, o arystokratycznej pannie, z której postanowił, pomimo żywej opozycyi ze strony matki, zrobić swoją żonę? Albo może ulegał wdziękowi tej śliczniej i pełnej prostoty wieśnianczki, nieco szorstkiej w obejściu, ale która tak potężny czar roztaczała wokoło siebie?

Rysy jej nie były regularne, trochę z gruba ociosane i gdyby nie oczy, nie usta, oblicze jej może wydawałoby się nieco dziko energiczne, szczególnie w obramowaniu gęstych czarnych włosów, które ledwie się mieściły w białym czepeczku. Ale usta jej były niesłychanie dobre, bardzo czerwone, trochę grube; a z oczu wyzierała łagodna, czysta jej dusza, gotowa do wszelkich poświęceń. Bezwątpienia Rajmund uległ temu urokowi, bo nagle zesztywniał, a potem odrzucił się wstecz, jakby broniąc się przed nią.

I wyrzekł głosem surowym, w którym przebijało nieco zazdrości:

— Czemu opuściłaś Guildo, Naii?

— Gdybyś pan wiedział! — szepnęła z uśmiechem nieskończenie dobrym i melancholijnym.

— No więc?

Otworzyła usta, żeby odpowiedzieć, ale rzuciła okiem ku drzwiom, które prowadziły do apartamentu baronowej. I wyrzekła stanowczo:

— Wtedy, gdy będziemy całkiem pewni, że jesteśmy sami!

Nie chciała wyjawić swojej tajemnicy w tym pokoju. Nastała chwila ciężkiego milczenia; następnie Rajmund pytał:

— Czy będziesz mogła zobaczyć się dziś z Emeliną?

— Tak... Jest właśnie z wizytą we Frochais: dostanę się do panienki nie zwracając uwagi jej ojca.

— A on także się nie zmienił?

— Ba, panie Rajmundzie, po tem, co matka pana opowiadała o nich wszystkim w okolicy, nie byłoby dziwne, żeby się zrobił jeszcze bardziej surowy. A gdyby wiedział, że panna Emelina?... W razie, gdybym nie mogła długo z nią rozmawiać, czy zechce pan dać mi list do niej?

Zdawało się jakby Rajmund doznał lekkiego zakłopotania; następnie, pod badawczym wzrokiem Annaii skreślił te słowa:

„Moja ukochana!

„Dziś, wieczorem, o zwykłej naszej godzinie, jak dawniej, w ruinach Guildo.

Twój Rajmund".

— Masz, Naii; pomówisz z nią, lub dasz jej list, stosownie do okoliczności.

Annaii odczytała i znalazła, że pismo było bardzo zmienione. Rajmund rzekł, rumieniąc się:

— Tyle lat bez pisania... Prawie już nie umiałem utrzymać pióra w ręku...

Annaii wsunęła bilecik za stanik na piersiach, objęła Rajmunda ostatniem spojrzeniem, smutnem i zrezygnowanem, a potem odeszła zwolna, ciężkim krokiem.

Z twarzą przywartą do szyby okna, Rajmund patrzył jak się oddalała. Dwa razy, w szerokiej alei otaczającej trawnik, zatrzymała się; domyślił się, że nie miała siły iść. Nareszcie przeszła przez żelazną bramę i zawróciła na lewo, ku Arguenon; szła do la Frochais, zanieść jego kartkę pannie Emelinie de Preully. Dwie grube łzy stoczyły się wtedy po policzkach Rajmunda; i szepnął cały drżący:

— To było najcięższe... Biedna Naii!... Ale teraz, przyszłość do mnie należy!

Posłyszawszy lekkie kroki baronowej, zwrócił się w tę stronę. Pani de Kermeric stała na progu. I przemówiła z wyższością, a zarazem z politowaniem:

— Ty ją przyjąłeś?

— Czyż mogłem ją wypędzić, matko? Tak mnie dawniej kochała!

— Zrobiłeś jej wymówki, na które zasłużyła?

— Po co?... Śmierć Anzelma i tak dość czyni ją nieszczęśliwą!

— Śmierć Anzelma?... Doprawdy, te dziewczęta są zdumiewające!... Zresztą, niechaj już o tem mowy pomiędzy nami nie będzie. Chodź, mój synu.

Wyciągała rękę, ujął ją serdecznie i położył na swojem ramieniu.

— Trzeba, żebyś mnie teraz często prowadził.... Jestem prawie ślepa.

Zeszli ze schodów i niósł ją prawie, bo była przedmiotem drobnym i wątłym dla niego, tak pełnego siły i energii. A przecież, nie ośmielił się wymówić przed nią nazwiska panny de Preuilly.

Udali się do kościoła Matki Boskiej w Guildo. Na drodze spotykali majtków, wieśniaków, których Rajmund poznawał, a także młodzieńców i dziewczęta, których widywał, gdy byli dziećmi: kłaniał się im z lekka, wiedząc, że baronowa, nadto dumna, trzymała się od tych wszystkich ludzi bardzo daleko, chociaż była miłosierna dla biednych. W kościele ciemnym i pustym modliła się prawie głośno i gorąco dziękowała Bogu, że zwrócił jej syna. Rajmund stał obok, milczący.

— Ty się nie modlisz? — spytała.

Na szczęście dla niej nie mogła go widzieć dokładnie, gdyż w tej skromnej świątyni takie zmieszanie nim owładnęło, że pobladł jak trup. Zapewnił ją, że modlił się w myśli, ale nawet się nie ośmielił wznieść duszy ku Bogu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przestrzedz ludy bałkańskie przed wszelkiem folgowaniem żądzom zaborczym. Czarykow bowiem nietylko reprezentował w Konstantynopolu dzisiejszy rząd carski, lecz nadto widziano w nim powszechnie przedstawiciela ignatiewowskiego panslawizmu. Tym sposobem niebezpieczeństwo powikłań, przewidywanych na wypadek bombardowania Dardaneli przez flotę włoską. znacznie zmniejsza się, choć oczywiście nikt nie wie, co w takim wypadku uczyni zamknięta na morzu Czarnem flota rossyjska.

*

Nikoła Waleryanowicz **Czarykow** liczy obecnie lat 54. Ukończywszy razem z Izwolskim liceum aleksandryjskie w Petersburgu, wstąpił był do służby dyplomatycznej. W roku 1877 wstąpił jako ochotnik do gwardyjskiego pułku huzarów i odbył z tym pułkiem kampanię turecką. Sławiony przez panslawistów jako bohater, odznaczony na polu bitwy wielkim krzyżem i nominacyą na oficera, po ukończeniu wojny przydzielony został do kancelaryi ks. Gorczakowa. Ten wysłał go jako agenta dyplomatycznego do Buchary. Chlubnie zaznaczywszy swą działalność, powrócił z niemałemi zdobyczami dla Rossyi do Petersburga.

W r. 1890 mianowany został sekretarzem ambasady w Konstantynopolu, wkrótce zaś potem radcą ambasady w Berlinie. W r. 1896 udał się jako agent dyplomatyczny do Sofii, gdzie nadał swej działalności wybitnie panslawistyczny charakter. W r. 1897 zajął po Izwolskim stanowisko ministra-rezydenta przy Watykanie, a następnie — także po Izwolskim — został agentem dyplomatycznym w Belgradzie i jako taki był świadkiem pamiętnej katastrofy. Przeniesiony do Petersburga pracował zrazu w Radzie ministrów, później — w roku 1905 został posłem przy dworze holenderskim. W r. 1907 reprezentował Czarykow wespół z Nelidowem Rossyę na konferencyi haskiej, poczem — w tym samym jeszcze roku — mianowany został pomocnikiem ministra spraw zagranicznych.

Ambasadę w Konstantynopolu objął we wrześniu 1909.

Niemcy wobec przyszłej wojny.

Niemasz obecnie w polityce międzynarodowej takich punktów, które możnaby uznać za słuszne podstawy do zaniepokojenia. Największa troska polityków, stosunek Anglii wobec Niemiec, ustąpiła prawie zupełnie, zwłaszcza od czasu wizyty lorda Haldane w Berlinie. Mars wprawdzie trzyma gorejącą pochodnię wojny w ręku, ale wojna ta toczy się na terenie po za europejskim, zgodna zaś wola mocarstw daje rękojmię, że z konfliktu włosko-tureckiego nie wyniknie żadne dla Europy niebezpieczeństwo.

Mimo to zaprzeczyć się nie da, że atmosferę międzynarodową przytłacza jednak zmora niepewności. Lękiem przejmują wrażliwsze zwłaszcza umysły rosnące nieustannie wydatki budżetów armij, ta ciężka ofiara, jaką dziś każde o przyszłość dbałe państwo, składać musi ze swego mienia na ołtarzu wojny.

Pesymiści też nie przestają przepowiadać, że stan ten utrzymać nie da się długo, prędzej bowiem czy później pod brzemieniem wydatków na armie, to, czy owe państwo zechce pokusić się o zrzucenie tego ciężaru, prowokując wojnę, która wniosłaby nakoniec w atmosferę Europy świeże, ożywcze tchnienie.

Pod wpływem takich to przypuszczeń mnoży się w uderzający sposób literatura wojenna, nie poprzestaje zaś ona na przeżuwaniu starego materyału doświadczeń, lecz dąży do spożytkowania go dla celów przyszłości, dla tej wielkiej wojny, która kiedyś — sądzą — przyjść musi, jak pełna gromów burza.

Ten właśnie dział literatury zasilił między innymi pozasłużbowy generał kawaleryi niemieckiej Bernhardi, którego studyum „Niemcy wobec przyszłej wojny“, jest obecnie przedmiotem żywej dyskusyi w prasie.

Licząc się z możliwością wojny, gen. Bernhardi zaleca przedewszystkiem politykę, która śmiało i przedsiębiorczo miałaby ową możliwość nieustannie na oku. Wojskowe i polityczne przygotowania do wojny powinny iść z sobą ręka w rękę, a przedewszystkiem powinni generałowie brać czynny udział w polityce niemieckiej. Minister wojny i szef sztabu generalnego muszą być doskonale poinformowani o wszelkich fluktuacych, jakim podlega polityka, a nawet należałoby im przyznać pewien wpływ na politykę, żeby swoje zarządzenia mogli dostosować do jej wymagań i żeby mieli prawo wezwać męża stanu do czynu, skoro położenie wojskowe jest specyalnie korzystne. Również kierownik polityki zagranicznej nie powinien nigdy spuszczać z oka tego, co pod względem wojskowym jest możliwe i musi być stale informowany o stopniu pogotowia wojennego na lądzie i na morzu, ponieważ zawsze powinien dążyć tylko do tego, co w najgorszym razie możnaby osiągnąć także za pomocą wojny.

Zakryte lub otwarte pogróżki wojenne, wywodzi niemiecki generał, są jedynym środkiem, jaki posiada polityka w celu przeprowadzenia swoich życzeń. W pierwszym rzędzie bowiem nakłania zawsze przeciwnika do ustępstw obawa przed grozą wojny. Gdzie rezygnuje się z tego środka, tam ujawnia się zawsze polityka kompromisów, która żadnej strony zupełnie nie zadowala i rzadko stwarza podstawy trwałej zgody. Gdy jednak mąż stanu daje poznać możliwość rozprawy wojennej, natenczas pogróżka nie może być czczą, lecz musi opierać się na istotnej potędze i silnej woli, jeżeli nie ma doprowadzić do klęski politycznej i moralnej.

Autor zastrzega się energicznie przeciw temu, jakoby szło mu o czczą rozprawę akademicką, gen. Bernhardi pragnie stworzyć możliwie korzystne warunki „dla wojny, która grozi niechybnie“. W tym celu zaleca, aby w danej chwili przystąpić odrazu do postępowania zaczepnego, używając wszakże do pomocy środków dyplomatycznych, które przedstawiłyby światu przeciwnika Niemiec jako tego, który zaczepił pierwszy.

„Jeżeli chcemy sprowokować naszych przeciwników do zaczepki, są jego słowa, musimy rozpocząć akcyę polityczną tego rodzaju. że nie zaczepiając wprost Francyi, albo Anglii, dotkniemy ich interesów tak ciężko, iż oba te państwa ze swej strony będą zmuszone do zaczepki. Możliwość takiego postępowania nadarza nam się tak w Afryce, jak w Europie samej“.

Berl. Tagebl. omawiając pracę gen. Bernhardiego, wyraża zdumienie z powodu głoszonej przezeń teoryi i zauważa, że Bismarck miał słuszność, twierdząc, iż generał nie powinien mieszać się do polityki, gdyż albo okaże się lichym generałem, albo politykiem do niczego.

KRONIKA.

Lwów, 13 marca.

Kalendarz.

Czwartek (14 marca):

Matyldy. — Bożenny. — Ewdokii.

Wschód słońca o godzinie 5·42 rano, zachód słońca o godzinie 5·25 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 1 stopni C.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Złoty krzyż zasługi otrzymał komendant posterunku, tytularny wachmistrz Andrzej Stasz, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 13 w Czerniowcach, w uznaniu znakomitej działalności w służbie publicznego bezpieczeństwa.

Żandarm, tytularny wachmistrz Antoni Grabowski, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, otrzymał srebrny krzyż zasługi za uratowanie z narażeniem życia dziecka od śmierci przez utonięcie

Przeniesiono posterunki żandarmeryi: w powiecie Nisko ze Stanów do Bojanowa, a w powiecie Lisko z Żubracza do Cisny.

— **Ku czci Zygmunta Krasińskiego** urządzają uczniowie gimnazyum VII. we Lwowie, 14 b. m., uroczysty wieczorek w sali Kasyna miejskiego. Na program składają się liczne produkcye muzyczne i wokalne. Początek o godz. 6 wieczorem. Cały dochód przeznaczono na „Macierz Cieszyńską“.

— **Pryszczyca.** Organa weterynaryjne dokładają wszelkich starań, ażeby w porze zimowej, póki bydło nie wychodzi na paszę, stłumić ostatecznie pryszczycę, która tak dotkliwie ludności dała się we znaki.

Ponieważ liczba miejscowości, w których zaraza ta istnieje, zredukowała się obecnie do 36, przeto istniałaby zupełna możność wytępienia zarazy, gdyby wszędzie można było liczyć na współdziałanie ludności włościańskiej. Nadzieja ta jednak zawodzi, gdyż ciągle jeszcze przy rewizyach gmin, przeprowadzanych przez weterynarzy powiatowych i oglądaczy bydła przy interwencyi żandarmeryi, wykrywa się sporadyczne wypadki zarazy tajonej nieraz od miesięcy przez właścicieli bydła w źle zrozumianym interesie własnym, z narażeniem sąsiadów bliższych i dalszych na groźne skutki zawleczenia zarazy.

Tem więcej zaś ubolewania jest godne, że sąsiedzi najbliżsi i naczelnicy gminy, wiedząc o takich wypadkach zarazy tajonej przez właścicieli, nie donoszą o tem władzy i nie bronią się sami przed niebezpieczeństwem, które im bezpośrednio zagraża, a które wystąpi jaskrawo z chwilą, gdy ich bydło, wspólnie z zarażonem, znajdzie się na pastwisku.

— **Koło im. T. T. Jeża Towarzystwa Szkoły ludowej we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 17 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem w sali gmachu Izby handlowej (ul. Akademicka l. 17).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 14 b. m., prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki: „Szkice z Ameryki południowej“. Cz. II. (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Towarzystwo popierania nauki polskiej** odbyło wczoraj wieczorem w auli Uniwersytetu doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. Balzera.

Przedstawione sprawozdanie za rok 1911, które omówiliśmy już poprzednio w *Gazecie*, przyjęto jednomyślnie do wiadomości, udzielając w myśl wniosku komisyi szkontrującej absolutoryum z rachunków. W myśl wniosku przedstawionego przez prof. Balzera, uchwalono zmianę §§ 26 i 27 statutu. Zmiany te, natury formalnej, dotyczą rozporządzenia majątkiem Towarzystwa na wypadek jego rozwiązania, zastrzegając trwałe i wieczyste związanie tego majątku z celami naukowymi. Dokonano wreszcie wyboru 4 członków wydziału i 3 członków komisyi szkontrującej na rok 1912. Wybrani zostali do wydziału ponownie pp.: prof. dr. Przemysław Dąbkowski, prof. Karol Skibiński, prof. dr. Kazimierz Twardowski, prof. dr. Rudolf Zuber, do komisyi rewizyjnej zaś ponownie pp.: dr. Wilhelm Rolny, Juliusz Ross i Franciszek Żmudziński.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowił bardzo interesujący odczyt prof. dr. Jana Łukasiewicza: „O twórczości w nauce“.

— **Cercle Français.** Znany w świecie uczonych, francuski literat dr. Gil, bawi obecnie w naszym grodzie, w przejeździe z Wiednia, Budapesztu, Warszawy, Sofii, Belgradu i Bukaresztu. W „Cercle français“ publiczność miała sposobność usłyszenia prelegenta w t. zw. conference „O Paryżu“. Przepiękna wymowa, głęboka wiedza, plastyka opowiadania, organ nadzwyczajnie dźwięczny — oto zalety, któremi podbił publiczność, uczęszczającą do tego ogniska wiedzy i kultury francuskiej. Zachęcony tym sukcesem, urządził dr. Gil, uproszony przez profesorów szkoły realnej, wykład dla uczniów, którzy gorącymi oklaskami dziękowali przybyszowi, uradowanemu odniesionym sukcesem. Jak się dowiadujemy, ma dr. Gil zamiar urządzić kilka podobnych prelekcyj dla uczenic szkół średnich i licealnych. Odbędą się one w Instytucie chemicznym przy ul. Długosza.

— **Wystawa Seweryna Obsta** poświęcona jego 50-letniej działalności artystycznej, zostanie otwarta w salach Tow. Przyj. sztuk pięknych „w niedzielę, 17 b. m., o godz. 10 przed południem.

— **Lwowskie Tow. politechniczne** odbędzie walne zgromadzenie dziś, we środę, o godz. 6 wieczorem.

— **W sprawie budowy nowego gmachu Uniwersytetu lwowskiego** odbył się wczoraj wieczorem w jednej z sal Wszechnicy wiec polskiej młodzieży akademickiej przy udziale kilkuset młodzieży, a w obecności JM. Rektora dr. Ludwika Finkla i kilku profesorów.

Po zagajeniu wiecu przez akademika Ehrlicha, zabrał głos JM. Rektor dr. Finkel, który przedstawił zabiegi delegacyi senatu akademickiego w Wiedniu w sprawie budowy nowego gmachu uniwersyteckiego. Owocem tych zabiegów jest, że za kilka tygodni rozpisany zostanie konkurs na budowę, a po wygotowaniu i zatwierdzeniu szczegółowych planów, będzie można w r. 1913 przystąpić do budowy gmachu. JM. Rektor zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że senat i grono profesorów nie spuści sprawy budowy z oka i będą prowadzili akcyę dzielnie i wytrwale.

Z kolei akad. Ładoś wygłosił referat, w którym przedstawił opłakany stan dzisiejszego gmachu uniwersyteckiego, poczem postawił rezolucyę, w której młodzież między innemi stwierdza, że cała akcya młodzieży w sprawie budowy nowego gmachu uniwersyteckiego jest prowadzona jedynie w imię dobra nauki polskiej, a jako taka nie zwraca się bynajmniej przeciwko senatowi akademickiemu i gronu profesorskiemu, do których młodzież odnosi się z pełnem zaufaniem; wyraża senatowi akademickiemu, a przedewszystkiem JM. Rektorowi, dziekanowi dr. Dolińskiemu i prof. J. Zakrzewskiemu podziękowanie za dotychczasowe starania i życzliwe stanowisko, jakie zajęli wobec akcyi młodzieży i prosi ich o dalsze poparcie. Wreszcie zwraca się w tej rezolucyi młodzież do Sejmu, Koła polskiego w Wiedniu i Reprezentacyi miasta Lwowa, dalej do całego społeczeństwa polskiego i do prasy polskiej z prośbą o wydatne poparcie jej słusznych postulatów.

Rezolucyę tę przyjęto bez dyskusyi przez aklamacyę, poczem wiec zamknięto.

— **Przyjęcie w pałacu książęco-biskupim.** Wczoraj w południe — jak to już pokrótce doniosła depesza — Rada miasta Krakowa prawie w komplecie przedstawiła się ks. Biskupowi pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego. Imieniem Rady przemówił wiceprezydent, wspominając o węzłach, jakie łączyły mieszczaństwo polskie z ojcem i dziadem ks. Biskupa. Z gorącą sympatyą powitano też nominacyę ks. Sapiehy księciem Biskupem krakowskim, oceniając wysokie zalety jego serca i umysłu. Powstała myśl wysłania deputacyi Rady miasta do Rzymu, aby podziękować Ojcu św. za jedyny może w historyi fakt udzielenia osobiście sakry biskupiej pasterzowi dyecezyi krakowskiej. Rada miasta pragnęła też zbliżyć się do Arcypasterza w tak uroczystej chwili. Mowca wyraził dalej jak najgorętsze podziękowanie Ojcu św. za łaskawość okazaną deputacyi krakowskiej w czasie posłuchań; łaskawości tej uczestnicy deputacyi nigdy nie zapomną.

Zbliżenie, nawiązane w stolicy świata chrześciańskiego, zaznaczyło się niebywałem gorącem przyjęciem księcia-Biskupa przez ludność Krakowa. Rada miasta, będąca reprezentantką tej ludności, żywi te same uczucia; pragnie dalszego ich rozwoju w tem przekonaniu, że pozostaną one trwałe i niezmienione dla dobra miasta i jego mieszkańców. Zakres samorządu miasta — kończył mowca — niejednokrotnie spotyka się z władzą biskupią. Wyraża przeświadczenie, że w tej dziedzinie panować będzie zupełna harmonia.

Książę-Biskup podziękował za przyjęcie zgotowane przez ludność miasta, zaznaczył, że dla miasta Krakowa, jako starej stolicy Polski, płyną z tego tytułu wysokie zadania.

Mowca zapewnił o swem chętnem współpracownictwie z gminą w celu podniesienia moralnego poziomu miasta, które zdobywać musi stanowisko takie, jakie się należy z jego przeszłości i obecnego rozwoju. Zakończył książę-Biskup zapewnieniem, że obejmuje rządy dyecezyi, ożywiony najlepszemi chęciami i wiarą, że jego usiłowania znajdą w każdym względzie poparcie ze strony miasta.

Przedstawił się dalej księciu-Biskupowi wydział Towarzystwa strzeleckiego z prezesem Federowiczem, zarząd krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej z prezesem r. Dworu dr. Wicherkiewiczem. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej z prezesem dr. Stanisławem Tomkowiczem, Towarzystwo okręgowe rolnicze krakowskie, Sodalicya Maryańska uczniów, męskie Towarzystwo św. Wincentego à Paulo z prezesem p. Konstantym Popielem.

Osobno przedstawiła się delegacya Rady wyznaniowej izraelickiej pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Rafała Landaua, który swoje przemówienie zakończył prośbą, aby Najprzew. książę-Biskup był orędownikiem zgody i miłości całej ludności bez różnicy wyznania, orędownikiem myśli współdziałania wszystkich obywateli około rozwoju i dobra miasta i kraju. Książę-Biskup oświadczył, że pielęgnowanie zgody i miłości wszystkich należy do tradycyi Kościoła; pragnie też w tym duchu działać w ciężkiej dzisiejszej dobie, w jakiej żyjemy. — Książę-Biskup informował się następnie o stosunkach Rady wyznaniowej i żydowskich instytucyj humanitarnych.

Przedwczoraj książę-Biskup Sapieha przyjął na posłuchaniu wydział Czytelni katolickiej polskiej w Krakowie. Dr. Lubecki złożył wyrazy hołdu i prosił o przyjęcie protektoratu nad instytucyą. Sekretarz p. Stroka wręczył sprawozdanie z działalności Czytelni. Książę-Biskup udzielił zebranym błogosławieństwa i wyraził nadzieję, że tak potrzebna instytucya, jak polska Czytelnia katolicka, coraz więcej będzie się rozwijać.

— **Jubileusz J. I. Kraszewskiego.** Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie urządzi w jesieni b. r., celem uczczenia jubileuszu J. I. Kraszewskiego, cykl wykładów o powieści polskiej. Prelegenci odtworzą w szeregu odczytów całkowity obraz rozwoju powieści polskiej od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, przyczem szczególną zwracać będą uwagę na znaczenie powieści, jako ważnego czynnika społecznego i kulturalnego, omówią dokładnie genezę poszczególnych typów romansu naszego, jego związek z literaturą europejską, rozwój techniki powieściowej, oraz całe mnóstwo ciekawych kwestyj, złączonych ściśle z tą gałęzią literatury. Szczegółowy program wykładów podany zostanie w swoim czasie do wiadomości publicznej.

Towarzystwo, pragnąc także przypomnieć ogółowi twórczość dramatyczną Kraszewskiego, przygotowuje wystawienie jednej z jego sztuk dramatycznych, w nadziei, że społeczeństwo powita tę myśl z radością i nie odmówi swego poparcia usiłowaniom, które zmierzają do oddania czci należnej wielkiemu pisarzowi. Prace przygotowawcze około przedstawienia scenicznego już zostały rozpoczęte.

— **Konkurs.** Zarząd główny Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie ogłosił konkurs na posadę dyrektora szkoły ludowej pospolitej i wydziałowej w Cieszynie. Do posady tej przywiązane są pobory unormowane szląską ustawą szkolną, a mianowicie: płaca zasadnicza 2200 kor., względnie 2400 kor. zależnie od lat służby; dodatki pięcioletnie w wysokości 10 proc. każdorazowej płacy zasadniczej; dodatek drożyźniany w wysokości 10 proc. sumy płacy zasadniczej i dodatków pięcioletnich; dodatek funkcyjny 850 kor.; dodatek na mieszkanie 800 kor.; dodatek Macierzy 330 kor. Podania należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Zarządu głównego „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie. Termin upływa z dniem 20 kwietnia b. r.

— **Popisowe czesanie uczestników kursu fryzyerstwa damskiego.** Dyrekcya Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że na zakończenie instytutowego kursu fryzyerstwa damskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali Instytutu (ul. Bourlarda l. 5) popisowe czesanie uczestników kursu, odbytego pod kierownictwem

nauczyciela fryzyerstwa p. Peigera z Wiednia, na które dyrekcya zaprasza publiczność, interesującą się postępami sztuki fryzyerskiej, i koła interesowane.

— **Wielki raut** z bardzo ciekawym a nie banalnym programem, na dochód Domu sierót pod wezwaniem N. P. Maryi, odbędzie się w salach Kasyna miejskiego w niedzielę, 24 b. m. Bliższe szczegóły tego niezwykłego wieczoru podamy niebawem; na razie donieść jeno możemy, że komitet pań krząta się usilnie, by raut pozostawił po sobie jak najdodatniejsze wrażenie.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Estera Körber i Pinkas Körber w Rozwadowie.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Netti Spritzowej *recte* Schmerowej, właścicielce restauracyi, o zbrodnię oszczerstwa, jakiej się dopuściła z końcem czerwca r. z. na osobach dwóch zastępców nauczycieli VII. gimnazyum we Lwowie, pp. Gwidona Hessa i Adama Zintla, zarzucając im przyjmowanie łapówek, zakończyła się wczoraj po południu przed tutejszym trybunałem orzekającym wyrokiem, zasądzającym Schmerową na karę dwumiesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

Prokurator Państwa zgłosił odwołanie co do niskiego wymiaru kary, obrońcy zaś skazanej zgłosili zażalenie nieważności.

Odroczona ubiegłego tygodnia rozprawa karna przeciw Ksenie Chitrejkowej, włościance ze wsi Chitrejki od Kunin, o zbrodnię podpalenia domu włościanina Mokryja z zemsty za to, że zamieszkał u niego jej dawny kochanek Jan Dziewiszek, zakończyła się wczoraj przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający.

△ **Zgubiono:** w ulicy Boimów pulares, zawierający 2 kor. i bilet teatralny; czarny pulares, zawierający 5 kor. i kartkę zastawniczą; na placu Bernardyńskim bronzową torebkę, zawierającą 2 kor. i rozmaite drobiazgi.

△ **Znaleziono:** w ulicy Pełczyńskiej popielaty zarękawek i czarną torebkę, zawierającą lusterko, chusteczkę i ksiązkę.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu praczki Katarzyny Sorekowej przy ul. Krótkiej l. 8 wybuchł wczoraj pożar, wskutek pozostawienia przez Sorekową pod sofą garnka z jarzącymi się jeszcze węglami. Ofiarą płomieni padło całe urządzenie mieszkania, wartości 300 koron.

△ **W dole kloacznym** realności przy placu Krakowskim l. 20 znaleziono dziś rano żywe niemowlę, liczące zaledwie pięć dni życia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło niemowlę do Domu podrzutków, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia jego matki. O wrzucenie tego niemowlęcia do dołu kloacznego podejrzana jest Anna Kirutowa, dozorczyni realności przy ul. Źródlanej, która zawiadomiła lokatorów o kwileniu dziecka w kloace. Kirutową zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

△ **Znaczna kradzież.** Onegdaj włamał się złodziej do mieszkania p. Markusa Sprechera przy ulicy Kazimierzowskiej l. 26, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, lub wytrychem i skradł dwie kosztowne broszki, dwa pierścienie, parę kolczyków, dyadem z pereł i pięć sznurków pereł, łącznej wartości 10.000 koron.

△ **Kronika policyjna.** Za wyprawianie awantur w szpitalu powszechnym oddał zarząd tego szpitala w ręce policyi pozostającego tam w leczeniu Józefa Kota.

W ulicy Grodeckiej porzuciła wczoraj wieczorem jakaś kobieta chodnik trzy metry długości, gdy jeden z przechodniów, któremu chciała ten chodnik sprzedać, zawołał stójkowego. Chodnik ten złożono w policyi.

Do budki strażniczej na torze łyżwiarskim Stawów Panieńskich włamał się wczoraj **Jan Stadnik** i skradł parę butów. Schwytany jednak przez dozorcę toru **Józefa Matusiewicza**, oddany został do aresztów policyjnych.

Policya aresztowała wczoraj służącą Zofię Tarnowską, zajętą u właścicielki sklepu masarskiego p. Pauliny Żelizko. Tarnowska dorobiwszy sobie klucz do sklepu swej służbodawczyni, co nocy przez kilkanaście dni wykradała z szuflady kasowej pieniądze. Pani Żelizko przyłapała wczoraj w nocy złodziejkę na gorącym uczynku i oddała ją w ręce policyi.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Klara Smutnowa, wdowa po prezydencie sądu, w 92 r. życia; Anna Kocykowa, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 78 r. życia; Stanisław Miczkowski, pomocnik kancelaryjny kraj. dyrekcyi skarbu, w 21 r. życia;

w Przemyślu, Stanisław Smolarski, słuchacz III. roku praw Uniwersytetu Jagiellońskiego;

w Dobromilu, Antoni Kościński, inspektor szkolny okręgowy, w 65 r. życia;

w Krościenku, ks. Antoni Łętkowski, proboszcz w Krościenku, wicedziekan łącki, w 60 roku życia.

— **Rewizya w klasztorze na Jasnej Górze.** Onegdaj od godziny 10 rano do 5 po południu policya przeprowadzała — jak donoszą z Częstochowy — szczegółową nadzwyczaj rewizyę w klasztorze na Jasnej Górze. Rewizya skierowana była głównie przeciw osobie O. Piusa Przeździeckiego, przy którym też dokonano rewizyi osobistej. Podobno policya poszukiwała jakiegoś dekretu papieskiego.

— **Eksplozya patronu dynamitowego w szkole.** Z Pragi donoszą: W szkole ludowej w Bubencu podczas nauki eksplodował nagle patron dynamitowy, którym bawił się jeden z uczniów Jan Sekun. Skutki wybuchu były dla chłopca bardzo dotkliwe: postradał wszystkie palce u lewej ręki i jeden palec u prawej.

— **Wielka wystawa przemysłowa** odbędzie się w roku bieżącym w Monachium.

Dolno-austryacki Związek przemysłowców organizuje wspólną wycieczkę wszystkich swych członków, chcących zwiedzić wystawę i zaprasza przemysłowców innych krajów Monarchii do wzięcia udziału. Wyjazd ma nastąpić w połowie maja, podczas Zielonych Świąt. Przewodniczyć będzie wycieczce JE. szef sekcyi dr. W. Exner. Interesenci, chcący wziąć udział w tej wspólnej wycieczce, zechcą zgłosić się do galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie, ul. Akademicka l. 17.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa awiatyczna w Moskwie odbędzie się podczas tegorocznych Świąt Wielkanocnych staraniem tamtejszego Towarzystwa awiatycznego. Otwarcie wystawy nastąpi 7 kwietnia b. r. i potrwa 14 dni.

* Policmajster zabójcą. Sąd wojskowy okręgowy w Saratowie w sprawie policmajstra uralskiego, chorążego Liwkina, oskarżonego o zabójstwo z premedytacyą w Uralsku dwóch Żydów, uznał go winnym zabójstwa w stanie rozdrażnienia i skazał na wydalenie ze służby, pozbawienie wszystkich praw stanu i na 3 lata rot aresztanckich, z zaliczeniem terminu pobytu w więzieniu śledczem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Noc w Wenecyi" Straussa, wznowienie. — Nadesłane do oceny utwory). Możnaby wiele dyskutować o konieczności wznawiań operetek i ich wartości, na to się jednak zapewne zgodzić trzeba, że jeśli się wznawia operetkę, to tylko tzw. klasyczną, tj. arcydzieła w dziedzinie lekkiej muzy. Niema ich co prawda tak wiele — najwięcej jeszcze w spuściźnie Offenbacha, ale i operetka wiedeńska ma ich kilka. W dorobku Straussowskim obok „Nietoperza" i „Barona cygańskiego", „Noc w Wenecyi" ma najwięcej po temu kwalifikacyj, ale tylko dzięki muzyce, gdyż tekst polegający na bardzo niemądrych pomyłkach, przebieraniach się i maskaradzie, jest już porządnie przestarzały. „Cnotliwa Zuzanna" jest dlatego modern, że w niej się nikt nie przebiera, ani maskuje, gdyż tego rodzaju akcesorya przestały już bawić. Nawet w operetce żądamy jakich takich prawdopodobieństw. Muzyka Straussa jednak ma tyle miejsc wiecznie młodych i świeżych, że słucha się jej bez znużenia, choć przecież wszystkie te melodye w niej zawarte są tak znane i ograne. Który z młodszej lub najmłodszej generacyi operetkarzy potrafi napisać coś podobnego jak finał aktu I. „Nocy w Wenecyi"? O „Nietoperzu" i „Baronie cygańskim" już nie mówię, ale porównanie muzyki wznowionej wczoraj operetki z którąkolwiek z nowszych elukubracyj operetkowych, wypada tak na niekorzyść tych ostatnich, że lepiej porównań takich nie robić.

Artyści nasi odnaleźli w starej operetce dawną swą werwę. Przedewszystkiem mieli co śpiewać, a i chór, tak po macoszemu i szablonowo w nowej operetce traktowany, miał pole do popisu. Wzmocniony orkiestrą mandolinistów odśpiewał też sławną serenadę dla senatora Delaquy bardzo dobrze, zbierając rzęsiste oklaski.

P. Miłowska (Annina) była przy głosie, jak rzadko, a wkładką (z „Koteczek" Felixa) podbiła całe audytoryum. Dzielnie wtórowała jej p. Kliszewska, jako Ciboletta, a piękną senatorową Delaqua była pna Markowska. W podrzędnej rólce senatorowej Barberuccio wybiła się p. Ostrowska. Role męskie spoczywały w wypróbowanych rękach pp.: Dobosza (dziś w operze, jutro w operze; eksperymenty! eksperymenty!), Kuligowskiego, Solnickiego, Zaremby, Kadena i i. Balet (zwłaszcza taniec gołąbków w akcie III.) wystudyowany był dobrze. Wznowienie przygotował sumiennie kapelmistrz Lehrer i tak z pietyzmem wznowionej operetce można przepowiedzieć dłuższe powodzenie, aż do pojawienia się nowej jakiej Cnotliwej Zuzi czy Barbary. Operetka zaczyna robić interesy na cnotliwości; zachęcona powodzeniem jednej cnotliwej niewiasty, przygotowuje szybko drugą, nie wiemy, czy równie cnotliwą.

Skoro już mowa o tej lżejszej muzyce, wywiążę się z obowiązku omówienia nadesłanych do oceny lżejszych utworów fortepianowych. Są to Bronisława Wysockiego mazury „Husarskim lotem" i polonez „Mości Panie!", odznaczające się iście sarmackiem zacięciem — mazury nadto do tańca doskonałe. Pani Helena Judejko wydała zaś drobiazg fortepianowy pod pretensyonalnym trochę tytułem „Credo", utwór rozbrajający krytyka naiwną nieznajomością formy, z którą przecież autorka, niepozbawiona wcale talentu kompozytorskiego, przynajmniej choć trochę zapoznaćby się powinna. Tak jak jest, składa się jej kompozycya z szeregu urywanych zdań, niepowiązanych ani w łańcuchy ani w okresy, stojących ob k siebie luźnie bez żadnej spoistości konsekwencyi lub logiki.

E. Walter.

»Kwartalnika historycznego« organu Tow. histor. ukazał się obecnie pod zasłużoną redakcyą dr. Aleks. Semkowicza z. 3 4 za rok 1911. Na bogatą treść podwójnego zeszytu składają się rozprawy O. Górki, który w „Przyczynkach do dyplomatyki polskiej XII. w." omawia krytycznie dokument legata Humbalda i Raynalda, dokument Bolesława IV. z roku 1149 i biskupa Jarosława z roku 1200. prof. O. Balcera „O Niemcach w Polsce". Uczony autor omawia krytycznie dzieło R. F. Kaindla „Historya Niemców w krajach podkarpackich" rektyfikując i uzupełniając jego wywody, dotyczące zwłaszcza zasług Niemców na polu kolonizacyjnem i kulturalnem. W dziale Miscellaneów znajdujemy ciekawy przyczynki W. Konopczyńskiego, H. Grossmana o „Rozległości Galicyi po jej zajęciu przez Austryę", K. Mehrerówny o „Procesie Drohojowskiego 1831 do 1833", dr. A. Winiarza: o zaginionych portretach Sieniawskich z zamku brzeżańskiego. Z bogatego działu recenzyjnego wyróżniają się recenzye Brücknera, ks. Chotkowskiego i inne; ogólną cechą je charakteryzującą, to ogromna krytyczność w ocenie i rozbiorze dzieł, niejednokrotnie podanie nowych przyczynków omawianej sprawy. Całość numeru uzupełniają: umiejętnie zebrana przez dr. E. Barwińskiego Bibliografia historyi polskiej i powszechnej z przytoczeniem w działach ważniejszych krótkiego streszczenia lub oceny (rzecz nader cenna) i kronika wydarzeń naukowych, polemika prof. Korzona i Tokarza i tegoż ostatniego pięknie skreślone wspomnienie pośmiertne ś. p. Bronisława Łozińskiego. Wysoki poziom naukowy, jakoteż umiejętny dobór prac i rozbiorów w „Kwartalniku", to zasługa niezaprzeczalna niestrudzonego redaktora dr. Semkowicza, który pełnię czasu poświęca wyłącznie prowadzeniu i redagowaniu organu Tow. historycznego.

kh.

(mre) **Dr. Bronisław Pawłowski** od kilku lat poświęca się prawie studyom dziejów naszych z końca XVIII. i z pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia. Dorobek jego na tem polu jest już wcale poważny, a wszystkie prace dr. Pawłowskiego odznaczają się sumiennością w wyczerpaniu bogatego materyału i ściśle naukową bezstronnością, co przyczynia się znacznie do spotęgowania ich rzeczywistej wartości.

Już trzeci tomik pięknej i pożytecznej *Biblioteki Lwowskiej*, za której umiejętne wydawnictwo zasłużyło sobie Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa na szczerą wdzięczność, wypełniła praca dr. Bronisława Pawłowskiego p. t. „Lwów w 1809 r.", obecnie tomik jej czternasty przynosi nam ciekawą rozprawę p. t. „Zajęcie Lwowa 1772", ozdobioną licznymi portretami osobistości, działających w pamiętnej owej epoce naszego grodu. Chwila to bardzo interesująca: miasto, pozostawione samo sobie, zrujnowane materyalnie, zubożałe do ostatecznych granic skutkiem najazdu szwedzkiego, a z kolei skutkiem bezustannych odwiedzin wojsk rossyjskich, wezwane do złożenia przysięgi wierności nowemu władcy, słało posłów do Warszawy z przedstawieniem smutnego położenia i z prośbą o pomoc, rady i wskazówki co do dalszego postępowania. Niestety odpowiedź mdła nie mówiła właściwie nic, nie zachęcała do czynu, więc i ojcowie kresowego grodu poddali się konieczności, wykonując lojalnie wszelkie rozporządzenia i rozkazy komisarza cesarskiego, hr. Jana Pergena i generała Hadika. Lwów w nową wstępował erę, która doprowadziła go, po różnych zmiennych losu kolejach, do obecnego rozkwitu. Kolebkę tej nowej epoki poznać się godzi, a opowieść dr. Pawłowskiego nie znuży nikogo.

Szymon Tokarzewski. „Katorżnicy". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Autor powyższej książki, dwukrotnie skazywany przez rząd rossyjski na roboty ciężkie, oraz na osiedlenie w Syberyi, w kilku barwnie kreślonych obrazkach wskrzesza wspomnienia o sobie i innych „katorżnikach" i wygnańcach, charakteryzując przytem wiernie Rossyan, przełożonych w zakładach karnych, a nawet i tłum Rossyan turystów, zwiedzających z ciekawości krainę kajdan i rozpaczy. Obrazki te, jakkolwiek przepojone głębokim smutkiem, bo odtwarzające bolesną rzeczywistość naszej męczeńskiej niewoli i niedoli, czyta się z wielkiem zajęciem. Poznać je powinni nasi „najmłodsi", którzy nieraz zbyt skwapliwie i lekkomyślnie potępiają nieznaną sobie lub niezrozumianą przeszłość swoich ojców.

Dr. Władysław Podlacha, znany historyk sztuki ogłosił po niemiecku dwie bardzo interesujące rozprawki: „Abendländische Einflüsse in den Wandmalereien der griechisch-orientalischen Kirchen in der Bukowina" i „Die göttliche Liturgie in den Wandmalereien der Bukowiner Klosterkirchen".

Obu tym rozprawkom, które wyszły jako odbitki z *Zeitschrift für Christliche Kunst*, poświęcimy obszerniejsze omówienie.

(j. pietrz.). **Jan Łada.** „Ostatnia Msza". (Obrazki: „Z ciężkich dni". „Ostatnia Msza"). Nakładem Towarzystwa św. Piotra Skargi. Lwów. 1912.

Powyższa książka Łady przynosi dwa piękne obrazki, których treść układa się w tony ciche i spokojne; wrażenie czytelnika ani na chwilę nie słabnie, lecz również nie potęguje się w toku opowiadania. Mamy wrażenie jakichś opowieści dawnych, których tętno jest bardziej jednostajne, niż gorączkowy oddech dzisiejszego czytelnika. Więc podziwiamy piękno rzeczy, nie dając jednak osobistego współżycia, które zwykliśmy dawać rzeczom bliskim, gdy na żyjącym ich pulsie trzymamy rękę.

Z dwóch utworów, pomieszczonych w książce, piękniejszą jest opowieść tytułowa: „Ostatnia Msza". Autor wprowadza nas w prastare wnętrze odwiecznego klasztoru mniszek, którego podwoje z rozkazu rządu mają być zamknięte. Mniszki, zawiadomione o losie klasztoru, zbierają się na ostatnią Mszę, po której brama kościelna ma im się otworzyć na świat szeroki, i wywieść je na drogi tułacze z cichego, pobożnego ustronia, w którem pędziły bogobojny żywot.

Opowieść „Z ciężkich dni" nie dorównywa „Ostatniej Mszy", ani pomysłem, ani sposobem opracowania — jakkolwiek i tutaj zaznaczył ślad swego pióra wielki talent pisarski Łady, dając rzecz zajmującą i wartościową literacko.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 13 marca, „Irydion". — We czwartek, 14 marca, „Noc w Wenecyi" operetka. — W piątek, 15 marca, „Topiel", dramat. — W sobotę, 16 marca, o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana. — W sobotę, 16 marca o godz. pół do 8 wieczorem „Cyganerya", opera, pierwszy gościnny występ Otokara Marzaka pierwszego tenora królewskiej opery w Dreźnie. — W niedzielę, 17 marca, o godz. pół do 4 po południu „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale". — W niedzielę, 17 marca, o godz. pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 18 marca „Irydion". — We wtorek, 19 marca, „Lohengrin", opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera; występ Ireny Bohus, oraz drugi gościnny występ Otokara Marzaka. — We środę, 20 marca, po raz pierwszy (nowość) „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską z udziałem Anny Gostyńskiej, Leonii Borkowskiej, Zofii Czaplińskiej, Ireny Trapszo, Zofii Dobrańskiej, Gustawa Rasińskiego, Henryka Barwińskiego, Ferdynanda Feldmana, Jana Nowackiego w głównych rolach. — We czwartek, 21 marca, o godzinie 3 po południu na dochód „Koła Pań", opiekujących się zaniedbanemi dziećmi „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry. — W czwartek, 21 marca, o godz. 7 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — W piątek, 22 marca, „Nerwowa awantura", sztuka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W czwartek 14 marca i w piątek 15 marca „1812", sztuka w 4 aktach, napisał Maryan Wileńczyk. — W sobotę, 16 marca „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — W niedzielę, 17 marca, o godz. 3·30 po południu „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — W poniedziałek, 18 marca, „1812", sztuka.

Sprawy miasta Lwowa.

Archiwum miasta Lwowa. Komisya archiwalna Rady miejskiej odbyła posiedzenie w ubiegły czwartek. Na posiedzeniu tem dyr. Archiwum miejskiego dr. Czołowski zdał przedewszystkiem sprawę ze stanu pomieszczenia i działalności Archiwum miejskiego. Mowca podniósł, że pomieszczenie Ar-

chiwum ciągle jest fatalne, mimo, że wiele się już zrobiło, celem uratowania zabytków i dokumentów. Wiele tych skarbów uratowało się od zniszczenia prawie cudem. Stosy całe gniły po piwnicach, a ogromne masy aktów znaleziono zamurowane. Pomieszczenie, a tem samem uporządkowanie Archiwum miejskiego jest szczególnie ważne ze względu na ufundowanie przez Radę miejską przy sposobności jubileuszu Uniwersytetu lwowskiego katedry wschodniej Europy. Na pomieszczenie Archiwum najlepiej nadawałby się arsenał królewski za kościołem OO. Dominikanów, który miasto powinno uzyskać od władz wojskowych, a który wzniesiony w r. 1639 przez Pawła Grodzickiego dla Władysława IV. na nagromadzenie zapasów przeciw Turcyi, należy do najpiękniejszych budynków we Lwowie. — Posiada mianowicie dwie sale po 50 m. długości, a 8 metrów szerokości, nadające się szczególnie na pomieszczenie zbiorów i dokumentów. Bronzowa statua św. Michała, która przez długie lata stała na jednym z mostów prowadzących przez Pełtew przed jej zasklepieniem, znajdowała się dawniej w arsenale, gdzie dotychczas znajduje się postument i tablica wotywna. Stała ona tam do r. 1869, poczem Rząd oddał ją konserwatorowi, a ten darował miastu.

Następnie dr. Czołowski mówił o zabytkach i materyałach, jakie posiada Archiwum miejskie. Biblioteka starych druków dochodzi do 4000 egzemplarzy, w zbiorze starych druków od wieku XVI. reprezentowane są wszystkie drukarnie lwowskie z wyjątkiem drukarni Bernata. Znajdują się też stare prasy drukarskie i okazy dziennikarstwa aż po rok 1848.

Dawnych planów miejskich prawie nie było. Mnóstwo jednak znaleziono w piwnicach, a jeszcze więcej odkupiono w papierach, sprzedawanych na makulaturę. Dzisiaj dział ten przedstawia prawdziwą kopalnię szczegółów informacyjnych dla miasta.

Dział rycin, portretów i t. d. dochodzi do 1000 sztuk. Nadto Archiwum posiada szereg rękopisów bardzo cennych.

Co do ginących zabytków miasta Lwowa, to Archiwum stara się je ratować przynajmniej w rysunkach, fotografiach i akwarelach. I tak w ostatnich czasach Archiwum otrzymało od architekta p. Kamienobrodzkiego szereg akwarel, przedstawiających z całą ścisłością dawne zabytki lwowskie architektoniczne, skazane na zagładę.

Archiwum zajmuje się też wydawnictwami i tak np. urzędnik Archiwum p. F. Jaworski wydał naukowy spis i opis medalionów, przekazanych przez ś. p. Władysława Przybysławskiego.

Wśród planów uratowanych przez Zarząd Archiwum znajdował się także plan dróg rządowych w obrębie miasta Lwowa, na podstawie którego w myśl wniosku r. dr. Głąbińskiego uzyskano od Rządu wynagrodzenie za utrzymywanie tych dróg za przeszłość w kwocie 400 000 kor., a nadto na pięć lat po 19.000 kor., która to suma po latach pięciu będzie zapewne podwyższona.

W przekazanym zakresie działania Archiwum zajmowało się estetyką szyldów sklepowych i z jego inicyatywy przemalowano około 2000 szyldów.

W Archiwum znajduje się też siedlisko Tow. miłośników miasta Lwowa, którego prezesem jest prof. dr. Kubala, wiceprezesem wiceprezydent miasta dr. Rutowski, a sekretarzem dr. Czołowski. Towarzystwo to dokonało całego szeregu wydawnictw, niezmiernie cennych naukowo, a szerzących zamiłowanie przeszłości m. Lwowa.

Z powodu złego pomieszczenia w z. r. mogło naukowo korzystać z Archiwum tylko 28 osób. Prócz tego Archiwum zabierało głos w urzędowych sprawach miejskich i tak na ostatniem posiedzeniu magistratu przedstawiło historyczny wywód placu św. Ducha, którego część należącą do wojskowości, przed laty sprzedało miasto za 1200 złr.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos r. Ihnatowicz, prezydent Neumann, dr. Czołowski, a dr. Zakrzewski żądając częstszego zwoływania komisyi, dowodził też potrzeby przeprowadzenia możliwej granicy pomiędzy zbiorami muzealnymi, które powinny się znaleźć w Muzeum narodowem im. Jana III., a archiwalnymi. Mowca uznał też, że arsenał byłby doskonałem pomieszczeniem dla Archiwum.

Prezydent Neumann oświadczył, iż odpowiednie kroki już podjęto, a po zrestaurowaniu arsenał będzie można oddać na użytek Archiwum za jakie dwa lata.

Wiceprezydent dr. Rutowski podniósł z uznaniem, że komisya zebrała się w pełnym komplecie i prosił, aby komisya zwiedziła też Archiwum. Godząc się z prof. dr. Zakrzewskim co do podziału Muzeum a Archiwum, podniósł jak doskonałem będzie pomieszczeniem arsenał. Baszta prochowa ze swymi 5 metrowymi murami na to się nie nadaje. Mowca podnosił dalej wyższość pod względem odpowiedniego gromadzenia i grupowania zabytków Archiwum i Muzeum Lwowa nad Krakowem. Jest to do pewnego stopnia szczęście w nieszczęściu wskutek faktu, że Lwów zabierał się do pracy później, kiedy nauka pod tym względem doszła do większego uświadomienia.

Dr. Janik ubolewał, że w ubiegłej kadencyi komisya się wcale nie zbierała i że z Archiwum tak mało ludzi korzysta, mimo, że Archiwum posiada skarby, o których się nie wie. Arsenał na pomieszczenie Archiwum jest odpowiedni. Archiwum wiele cierpiało z powodu bezczynności komisyi, a koniecznie trzeba dbać o jego przeniesienie i zinwentaryzowanie.

Prezydent Neumann wyraził zadowolenie z powodu przebiegu posiedzenia, a po dalszych przemówieniach postanowiono, że następne posiedzenie odbędzie się w Archiwum.

Sprawa wystawy miast, chociaż postawiona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej, przyjdzie pod obrady prawdopodobnie na przyszły tydzień. Miał ją referować na wczorajszem posiedzeniu sekcyi finansowej r. Bartoń, referat ten jednak cofnięto, gdyż co do niektórych szczegółów nie przyszło do porozumienia w łonie prezydyum, a powtóre z powodu, że na posiedzeniu sekcyi zamierza sprawę tę referować wiceprezydent dr. Rutowski.

Subwencye. Sekcya finansowa Rady miejskiej załatwiła na wczorajszem posiedzeniu znowu cały szereg subwencyj. I tak w myśl referatu r. Ciuchcińskiego otrzymały: „Sokół“ czerniowiecki 300 kor., a Drużyny Bartoszowe 200 kor. Wedle referatu r. Ohly'ego, komitet budowy kościółka we wsi Brześciany, w powiecie samborskim, 100 kor., a lwowska Pomoc przemysłowa na kurs agentów handlowych i podróżujących, w którym biorą także udział akademicy, 200 kor. Na wniosek r. Dąbrowskiego udzielono na Dom polski w Bielsku subwencyi w kwocie 500 kor.

Wystawa antialkoholiczna odbędzie się na placu powystawowym w Pałacu sztuki w lipcu b. r. Urządza ją Tow. wstrzemięźliwości „Wyzwolenie“, które wniosło do Rady miejskiej podanie o udzielenie na ten cel Pałacu sztuki i subwencyi w kwocie 2000 kor. Na wczorajszem posiedzeniu sekcya finansowa oświadczyła się za jednem i drugiem z tem, że 500 kor. subwencyi ma pozostać jako kaucya zabezpieczająca zachowanie w należytym stanie plantacyj. Ze sprawą udzielenia sali ratuszowej na kongres antialkoholiczny odesłano petentów do prezydenta miasta.

Drugi etat nauczycielski w szkole im. św. Maryi Magdaleny ma być ustanowiony. Oświadczyła się za tem także sekcya finansowa w myśl wniosku r. dr. Ciesielskiego z tem, że miasto nie zrzeka się przyczynienia się do kosztów ze strony funduszu krajowego.

Przybudówka do szkoły im. św. Maryi Magdaleny, dzięki której przybyło tej szkole 12 nowych klas, kosztowała 118.386 kor., o 18.382 kor. ponad preliminarz. Rachunki tej budowy przedstawił sekcyi finansowej r. Józef Zgórski, a sekcya przyjęła je do wiadomości.

Lokal sądu przemysłowego. Sekcya finansowa oświadczyła się za wynajęciem dla sądu przemysłowego na nowe trzylecie od 31 sierpnia b. r. począwszy czterech pokoi z kuchnią w realności przy ul. Kurkowej l. 11 a) od adwokata dr. Bilika. Sąd przemysłowy domagał się wynajęcia pięciu pokoi, dowodząc, że jeden z pokoi zajmuje służący; sekcya jednak uznała, że miasto obowiązane jest dać pomieszczenie dla sądu, nie jest zaś obowiązane utrzymywać dla niego służącego.

Dzieci w miejskim Zakładzie nieuleczalnych. R. dr. Ciesielski przedstawił na wczorajszem posiedzeniu sekcyi finansowej uchwaloną już przez magistrat i sekcyę dobroczynności sprawę adaptacyi w Zakładzie nieuleczalnych im. Bilińskich i przeniesienia z tego Zakładu 32 dzieci do Zakładu przy ul. Zborowskich. Na ich pomieszczenie przy ul. Zborowskich postanowiono przerobić lokale, mieszczące dotychczas 12 furmanów miejskich, kosztem 14.000 kor., a na pomieszczenie furmanów i kasy czyszczenia miasta przerobić budynki stajenne na dworcu budowlanym kosztem 8000 kor.

Targowica na placu Halickim. Przy sposobności sprawozdania z zarządu targowicy miejskiej na placu Halickim, które referował r. Ohly, sekcya finansowa Rady miejskiej zaznajomiła się z niektórymi bliższymi szczegółami, tyczącymi się tej targowicy. I tak n. p. czynsz za zamknięte stanowiska na targowicy wynosi 20—24 kor. miesięcznie, a wszystkie stanowiska razem przynoszą miesięcznie 1012 kor. Stanowiska otwarte dają razem 816 kor. miesięcznie, a wydzierżawia się je po 12 kor. na miesiąc za jedno. Wreszcie stoły targowe, wydzierżawione po 4 i 2 kor., dają miesięcznie do 140 kor. Ogólny dochód wynosił za październik z. r. 1942 kor., w listopadzie 1966 kor., a w grudniu 1668 kor. Wydatki zaś za cały czas wynosiły 848 kor., z czego służba 741 kor., a węgiel 107 kor. 68 hal. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, a po przemowach radnych Ciuchcińskiego, dr. Pierackiego, Ohly'ego i dyr. Ostrowskiego, odesłano do komisyi targowej wniosek r. Traczewskiego o zastanowienie się, czy nie należałoby podnieść czynszu od stanowisk zamkniętych.

Nowe kotły dla elektrowni miejskiej. Sprawa sprawienia nowych kotłów dla elektrowni na Persenkówce będzie wkrótce przedmiotem obrad Rady miejskiej. Koszt wyniesie 325.000 kor., który pokryty zostanie z pożyczki inwestycyjnej. Sekcya finansowa na wniosek ref. r. Dzieślewskiego oświadczyła się za odpowiednimi wnioskami, wedle których dostawa będzie pokryta możliwie w kraju, w fabrykach Zieleniewskiego, Stankiewicza, a resztą w Witkowicach.

Sprawa Luna-parku, która już od dłuższego czasu pokutuje po rozmaitych komisyach i sekcyach Rady miejskiej, zawitała wczoraj i na sekcyę finansową, na której referował ją r. Pierożyński. Zgodnie z poprzedniemi instancyami sekcya nie zgodziła się ani na pozostawienie Luna-parku na dalszy czas, ani na jego rozszerzenie, ale zażądała bezwarunkowego usunięcia budynków i to do końca marca b. r. Przy tej sposobności r. Ohly zwrócił uwagę, że przedsiębiorstwo, które pod Wysokim Zamkiem wynajęło grunt od dr. Stroynowskiego na cel podobny, jest zupełnie odrębne.

Podjazd przed hotelem George'a. Zarząd hotelu George'a wniósł podanie do Rady miejskiej o pozwolenie na urządzenie od strony placu Maryackiego szklanego podjazdu tak, aby goście tego hotelu w razie deszczu mogli wsiadać do fiakrów i wysiadać z nich bez obawy zmoknięcia. Podjazd ten, oparty na słupkach żelaznych, miałby zajmować na ścianie hotelu 8·30 m., a miałby być szeroki na 7·20 m. tak, iż zakrywałby cały chodnik. Urząd budowniczy oświadczył się za udzieleniem pozwolenia, sekcya budowlana jednak zaproponowała, aby odmówiono tej prośbie ze względu na oszpecenie placu. Na sekcyi finansowej przedłożył sprawę r. Traczewski, a sekcya mimo pośredniczących wniosków radnych Ciuchcińskiego i Dąbrowskiego, oświadczyła się także za odmówieniem prośbie.

SEWERYN OBST.

(1862 — 1912).

Cicho i bez rozgłosu przygotowuje lwowskie Tow. Przyjaciół sztuk pięknych jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy artystycznej artysty-malarza Seweryna Obsta. Jubilat, to znana postać we Lwowie. Pan Seweryn, wysoki, szczupły, ruchliwy, o pięknej głowie, z rozwianymi, białymi włosami, gorący propagator jarstwa i wróg alkoholu (od lat czterdziestu nie jadł mięsa i niczego, prócz wody, nie pił!), przechodząc ulicą, musi zwrócić uwagę każdego. Zawsze otulony w pelerynę, kroczy krzepko, młodzieńczym niemal krokiem, rzucając tylko od czasu do czasu dyskretnie okiem w stronę pięknych i estetycznie ubranych kobiet.... Już ma taką naturę, słabość, jak sam mówi, do kwiatów i kobiet, wobec których jest prawdziwym gentelmanem, mającym dla nich zawsze w pogotowiu komplement i kwiatek, umieszczony w butonierce. Jeszcze jeden ciekawy rys posiada pan Seweryn: nigdy o artyście źle nie mówi, każdego rozgrzesza i tłumaczy. A argumentów zawsze ma moc — zna sztukę i literaturę jak zawodowy profesor, a przytem ma pamięć wprost fenomenalną. Idziemy n. p. ulicą i rozmawiamy o czemś — sprzeciwiam się czemuś (czasem naumyślnie), aż tu pan Seweryn zaczyna mię zasypywać cytatami, które zwykle kończą się Schillerem lub Goethem. Tych dwu zna prawie w całości na pamięć.

Od kilku dni jeszcze więcej ożywił się, bardziej elastycznie przebiega ulice, mówi głośniej, zaniedbał nawet tradycyjnych kaw, których musi zawsze przez dzień całe morze wypić. Pochłonięty jest urządzeniem swojej wystawy jubileuszowej. W dużej sali Tow. przyjaciół sztuk pięknych, zarzuconej obrazami i szkicami, pracuje prawie cały dzień, segreguje dzieła, przeznacza je do poszczególnych sal. Warto go przy tem widzieć! Z ruchliwością dwudziestokilkoletniego młodzieńca biega z jednego kąta w drugi, robi przy tem dowcipy i opowiada „kawały“.

— Kiedy malowałem tę hucułkę w roku 1876 w maju, podczas pięknego dnia (pamięta najdrobniejszy szczegół), a byłem chłopcem jak się patrzy....

— No, no, jeszcze dzisiaj jest pan panie Sewerynie....

— Niech pan nie naciąga, wszystkich was, zblazowanych młodzieniaszków, prześcignąłbym — więc, kiedy ją malowałem, zdarzył mi się taki kawał.

Pan Seweryn staje na środku sali, gładzi czupryngę i zaczyna opowiadać barwnie, zajmująco, jedną z tysiącznych swoich opowieści. A potem znowu biegnie do swoich płócien, bada je, chwilę duma i znowu dyryguje rozwieszaniem.

Wybieram chwilę stosowną, sadzam go gwałtem na kanapie, tłumaczę mu, że musi spokojnie siedzieć i podać mi kilka dat z życia swojego do notatki jubileuszowej.

— „Ha no, skoro chcecie... mówi cokolwiek jakby nagle posmutniały — dobrze. Mój Boże tyle lat! przypominacie mi, żem już taki stary, a mnie się ciągle zdaje, że niedawno wróciłem z zagranicy do kraju“.

Pan Seweryn wsuwa się w kanapę, otula peleryną i zaczyna opowiadać. Czasem utknie na czemś, zasmęci się chwilę, to znowu prawie, że rumieńce wykwitają mu na twarzy — naturalnie nieodzowny Schiller, Goethe dostarczają objaśnień i cytat.

Jubilat urodził się 29 grudnia 1846 r. we wsi Berezów niżny, na Pokuciu, jako drugi z rzędu 5 braci swoich. Ojciec jego, podobnie jak dziad i pradziad (b. rotmistrz huzarów) był tam zarządcą domen i lasów. Już w piątym roku życia był okolicznem „dzieckiem cudownem“, gdyż bardzo pięknie odrysowywał ryciny i obrazy. W 7 roku życia zaczął chodzić do szkoły w miasteczku Jabłonowie; uczył się dobrze, tylko rachunków nie mógł się nauczyć. W 10 roku życia spotkał go pierwszy cios: umarła mu ukochana matka. „Odtąd, mówi Obst smutnym głosem, rozpoczęła się tragedya mojego życia, o której nie ma co wspominać, nadmienię tylko, że moje losy chłopięce były bardzo podobne do sierocej doli Munkaczego, tak, że w wieku już męskim mogłem wypisać na autoportrecie słowa Juliusza: „Żem prawie nie znał rodzinnego domu, żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi“...

Do szkół realnych chodził w Stanisławowie, Wadowicach i Śniatynie, zkąd z „dwójką“ z „Zoll und Monopolordnung“ i „Wekselkunde“ wyjechał z bardzo szczupłymi zapasami pieniężnymi do Wiednia, gdzie po złożeniu dowodów talentu, został przyjęty w r. 1864 do c. k. wolnej Akademii sztuk pięknych, jak w matrykule oznaczono „im Fache der Historienmalerei“.

Tu zastał jeszcze Artura Grottgera, który był, jak wiadomo, w „Meisterschuli“ Christiana Rubena.

Po pierwszem półroczu, w którem całą „Vorbereitungsschule“ bardzo szybko ukończył, przeszedł do natury, wtedy jednak zachorował na tyfus i przeleżał w szpitalu Bonifratrów kilka miesięcy. Po wyzdrowieniu dostał stypendyum „Caneisches Johannes Spital-Stipendium“ w kwocie 80 złr. rocznie przez trzy lata. Dzięki temu stypendyum przestał mu ojciec posyłać do Wiednia pieniądze — zaczęła się bieda na dobre! Dopiero po 9 latach pobytu w Wiedniu zaczęło mu się cokolwiek lepiej powodzić, gdy się w r. 1873 dostał jako rysownik do *Illustrierte-Weltausstellungs-Zeitung*.

Następnego już jednak roku wraca do kraju, witając, jak sam mówi, ze łzami w oczach pierwszą stacyę galicyjską.

— „U ojca zatrzymałem się krótko, gdyż stosunek mój do niego, który się 10 lat przedtem drugi raz ożenił, był dość przykry, a nadto staropolski rygor, à la „Benedykt Winnicki“, nie pozwolił mi, po powrocie z zagranicy, ogrzać się dłużej w cieple rodzinnem“.

Jedzie na Podole i Ukrainę, gdzie maluje portrety obywateli ziemskich, krótki czas przebywa następnie w Krakowie.

Oddawna jednak, bo już od dzieciństwa, nęciła go barwna huculszczyzna. Porzuca przeto portretowanie i przenosi się w ukochane okolice Czarnego Czeremoszu. Tu maluje całe mnóstwo huculów, hucułek, zajmuje się ludoznawstwem, jest prawie pierwszym, który skrzętnie, z miłością, zbiera ginące już powoli wyroby zdobnictwa ludowego. Prof. Maksymilian Nowicki z Krakowa, przebywając później w Żabiu nad Czeremoszem, wysłał do Muzeum Dzieduszyckich dwa jego duże notatniki, gdzie Obst akwarelą odtworzył motywa zdobnicze huculów z mosiężnictwa, snycerki, haftów, tkanin, pisanek i t. d. Trzeba pamiętać, że było to jeszcze przed kołomyjską wystawą etnograficzną!

Na tem polu zasługa jego jest bardzo duża.

Z Żabiego przeniósł się artysta do Jaremcza, potem do Lwowa, gdzie przez półtora roku pracował nad publikacyą muzealną „Wzory przemysłu włościan na Rusi“. Huculi, do których się przywiązał, najbardziej go jednak pociągali; jeśli tylko miał czas i pieniądze, (tych brakowało mu prawie zawsze, choć wiele sobie z tego nie robił!) uciekał w te strony, nocował po szałasach i chałupach, włóczył się z przyjacielem-hucułem po polowaniach, weselach, zabawach i malował.

Bardzo tylko drobną ilość dzieł, w stosunku do tego co namalował, zgromadził na wystawie. Brakuje bodaj czy nie najlepszych.

— „Opowiedziałem panu wszystko dokumentnie, a teraz chodź mi pan pomódz za to ustawić obrazy — kończył, zerwawszy się z kanapy, na której nie mógł już wysiedzieć — jest i Kurczyński, ten ma potężne mięśnie, więc prędko to pójdzie“.

Przyszli i inni artyści i zaczęliśmy pomagać panu Sewerynowi, który już znowu zaczął opowiadać kawały.

Obrazów jest z górą setka — jaka ich wartość i znaczenie, pomówimy w specyalnym artykule.

Artur Schröder.

Przed stu laty.

(Gimnazyum polskie w Kijowie).

Gazeta Lwowska w nr. 29 z dnia 10 kwietnia 1812 r. zamieściła następującą korespondencyę:

„Z Kijowa d. 13 Marca. — Dziś JW. Czacki, tayny Radca Rossyiski i Wizytator szkół, otworzył z wielką uroczystością Gimnazyum w Kiiowie. Obrzędowi temu byli przytomni: Jenerał Gubernator Miłoradowicz, Marszałek Guberski Potocki, Metropolita Kiiowski Serapion i inne znakomite osoby. Odbył się zaś ten obrządek wśród wystrzałów z dział, a po nim był obiad u Gubernatora woiennego, podczas którego wśród wystrzałów z dział spełniano toasty Cesarza Alexandra i familii iego. Wieczorem całe miasto oświecono, szczególniey pałac Gubernatorski i gmach gimnazyalny.“

W. S.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowców w Poznaniu rozesłał świeżo sprawozdanie z działalności swej w r. 1911 w ktorem zaznacza, że jakkolwiek rok ów nie usprawiedliwił optymisty cznych horoskopów, w rozwoju wszakże Banku zapisał się wcale pomyślnie. Przyrost depozytów wynosił — mimo niekorzystnych ogólnych warunków ekonomicznych —2,692.126·67 marek, a udziałów 421.519·34 marek. Podwyższenie dyskonta Banku Rzeszy, niestały i nienormalny rynek pieniężny wywołały znaczne obniżenie kursów papierów wartościowych. Bank uważał za wskazane celem zachowania pogotowia na wypłatę depozytów dokupić w r. ubiegłym efektów za 605,707·10 marek, tak, że obecnie posiada walory w sumie 2,530.339·75 marek.

Puszki oszczędnościowe, mające na celu zerzenie drobnych oszczędności, zaprowadziły się dobrze. Było ich 500 w r. z. w obiegu, dalszych 300 jest zamówionych. Od 1 kwietnia 1911 do 1 stycznia 1912 r. zebrano z nich i zapisano na depozyt 19.364·52 marek.

Nowo zaprowadzona gałąź kredytu — dyskontowanie pretensyj książkowych — rozszerzyła nieco zakres działania, jakkolwiek nie te koła głównie korzystają z kredytu, dla których w pierwszej linii był przeznaczony. Ogółem udzielono kredytu na podstawie książkowych pretensyj od 1 marca 1911 do 1 stycznia 1912 r. 107.371·50 marek.

W dniu 1 kwietnia roku zeszłego otworzył Bank w Gelsenkirchen w Westfalii pierwszą kasę depozytową. Kasa ta nie ma prawa udzielania pożyczek, jest zależna od Centrali w Poznaniu, pod której ścisłą zostaje kontrolą. Rozwój kasy depozytowej był w ubiegłych 9 miesiącach pomyślny. Zjednano w tym stosukowo niedługim czasie 1293 nowych deponentów, składających się prawie wyłącznie z kół robotniczych; saldo złożonych przez nich depozytów wynosiło 1 stycznia 1912 roku 819.993·89 marek.

Skutkiem powiększenia się kapitału obrotowego, powiększył się i obrót ogólny, który w roku 1911 wynosił 154,393.491·51 mk. W stosunku do roku poprzedniego powiększył się o 12,741.148·19 marek.

Udziały członków wynosiły dnia 31 grudnia 1911 roku 7,679.628·45 marek czyli 421.519·34 marek więcej niż w roku poprzednim.

Depozyta powiększyły się o 2,513.482·52 mk. Dnia 31 grudnia 1911 roku złożonych było na 19.461 kontach 27,369.086·55 marek; jest 4033 kont więcej niż w roku poprzednim.

Fundusz na pokrycie wątpliwych pretencyj wynosi 47.905 55 marek, fundusz rezerwowy 500 000 mk., fundusz emerytalny 253.834·65 mk. Wszystkie fundusze rezerwowe razem wynoszą 863.880 88 marek.

Rachunek zysków i strat wykazuje w 1911 roku 2,053.512·05 marek, gdy w roku 1910 wynosił 1.915.009·21 mk., *plus* zatem w 1911 roku wynosi 138.502·84 mk.

Czystego zysku pozostało 532 645 marek.

Z roku 1910 przeszło na 1911 r. 5830 członków. W roku 1911 przybyło 705, a ubyło 316. Na r. 1912 przeszło 6219 członków.

Zarząd Banku przemysłowców tworzą pp.: Bryliński Wincenty, Chrzanowski Bernard i dr. Bajoński Kazimierz.

Przezesem rady nadzorczej jest p. Telesfor Otmianowski.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: Wczoraj wieczorem o godz. 6 odbył się u Najj. Pana w Schönbrunnie obiad Dworski, w którym wzięli udział ambasadorowie: francuski, angielski, amerykański i turecki, posłowie: szwajcarski, brazylijski, norweski, serbski, perski, belgijski, szwedzki, chilijski i meksykański, oraz obcy *attachés* wojskowi.

= W dalszym ciągu konferencyi dr. Bilińskiego z deputacyą bośniackiej Rady krajowej deputacya wyraziła wczoraj życzenie, aby dr. Biliński przybył do Bośnii i na miejscu poznawszy stosunki, uruchomił Sejm bośniacki. Dr. Biliński oświadczył, że do Bośnii przybędzie i wyraził nadzieję, że uda się mu stosunki uporządkować i Sejm uruchomić.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej p. Schädler wniósł wczoraj interpelacyę w sprawie strajku robotników węglowych w Niemczech i zapytał, co rząd zamierza uczynić, aby strajk ten, przynoszący wielką szkodę całemu gospodarstwu społecznemu, jak najprędzej się zakończył przy uwzględnieniu słusznych żądań robotników.

= W Izbie panów Sejmu pruskiego uczynił wczoraj p. Puttkammer wniosek, wzywający rząd, aby przed ożył ustawę, w sprawie zabezpieczenia dostatecznej ochrony robotnikom chętnym do pracy.

Podsekretarz stanu Holz oświadczył, iż rząd wszystko uczynił, aby dać dostateczną ochronę tym. którzy chcą pracować i w okręgach przemysłowych skonsygnował dostateczną ilość wojska i policyi. Co do żądania przedłożenia ustawy rząd nie może dać żadne go obowiązującego przyrzeczenia i sądzi, że sprawa ta należy właściwie do kompetencyi parlamentu.

P. Puttkammer polemizował z wywodami p. Holza i zarzucał mu brak energii w zwalczaniu socyalistów. Kanclerz Rzeszy chce unikać wszystkiego, co ma charakter jakiejś ustawy wyjątkowej, rząd jednak jest za utrzymaniem pokoju i ochroną robotników chętnych do pracy.

P. Holz zauważył, że ochrona każdego robotnika, chętnego do pracy, wśród strajku, w którym bierze udział 300.000 ludzi, jest wręcz niemożliwa.

Wniosek p. Puttkammera jednogłośnie przyjęto.

= Duma rossyjska rozpoczęła wczoraj dyskusyę budżetową.

= *Agencya Stefaniego* zaprzecza doniesieniu ze strony tureckiej o walkach, które miano stoczyć koło Tobruk dnia 3 i 4 b. m.

= O stanie rzeczy w Chinach donoszą: Podczas wczorajszych starć w Hongkong między nowem wojskiem a powstańcami zabito lub raniono 200 osób. Powstańcy dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicyę, obsadzili dom admiralicyi. Generalny konsul angielski zarządził, aby cudzoziemcy schronili się do Hongkong.

Wedle wiadomości z Pekinu, Tang-czaoi został mianowany premierem gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 lutego. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi drożyźnianej.

Pierwszy zabrał głos generalny mowca *contra*, p. Winarsky.

Po p. Winarskym przemawiali sprawozdawcy komisyi i sprawozdawcy mniejszości, poczem nastąpiły sprostowania faktów.

Posiedzenie trwa dalej.

Katastrofa kolejowa.

Kraków, 14 marca. *(Tel. pr.)* Dziś o godz. 4·30 rano w Trzebini najechała manewrująca maszyna na nadzwyczajny pociąg wiozący robotników sezonowych do Prus z okolic Rozwadowa i Dąbrowy. Robotników było około 800. Maszyna najechała na trzeci wóz za lokomotywą i jechała czas jakiś wzdłuż pociągu, wywołując straszne wstrząśnienia i spustoszenie wozów. W pociągu rozległy się przerażające krzyki. Według pierwszych informacyj 13 osób jest ciężej skaleczonych, przeszło 40 lekko.

Zginął na miejscu z powodu odniesionych obrażeń Jędrzej Jaśko z Nowej Wsi, w pow. Nisko.

Pospieszyły na pomoc pociągi ratunkowe z Krakowa, Szczakowej, Oświęcimia. Ratowali rannych księża Salwatoryanie: Kummer i Dziadek. Pogotowia opatrzyły rannych i zarządziły przewiezienie ich do Krakowa. Na miejscu katastrofy komisarz policyi krakowskiej Jasiński wydawał odpowiednie zarządzenia.

Pokaleczonych przewieziono o godz. 10 rano do Krakowa. Tu na peronie czekali: delegat Fedorowicz, dyrektor policyi, lekarze pogotowia ze służbą i noszami. Przygotowano karetki pogotowia i wojskowe wozy sanitarne. W sali I. klasy ułożono koce, poduszki, przygotowano opatrunki. Tu przynoszono z wagonów rannych na noszach. Lekarze opatrywali ich, zapisując nazwiska. Zarządzono przewiezienie 6 ciężej rannych na klinikę chirurgiczną, 18 mniej ciężko rannych do szpitala, część odesłano też do szpitala wojskowego; resztą zajęło się pogotowie ratunkowe. Ranni pochodzą przeważnie z powiatu niskiego, część z Królestwa Polskiego. W przeważnej części wypadków skaleczenia ma się do czynienia ze złamaniami podudzia górnego i ranami na głowach. Między rannymi znajduje się p. Marya Kozłowska, właścicielka biura pośrednictwa z Ropczyc.

Akcya ratunkowa trwa dalej.

Kraków, 13 marca. *(Tel. pryw.)*. Aresztowano tu niebezpiecznego bandytę Jana Leśniaka wraz z towarzyszem jego Michałem Truszem. Okazało się, że Leśniak jest niebezpiecznym bandytą i w listopadzie r. z. w Berlinie obrabował robotnika polskiego. Specyalnością jego było wywabianie robotników sezonowych, mających pieniądze, w odległe okolice miasta i zabieranie im oszczędności, przyczem nie wahał się mordować. Bandyta ten obwiniony jest o spełnienie rabunkowego morderstwa w Babicach w roku zeszłym.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 marca. Prognoza na 14 marca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, niepewnie, nieco cieplej, północno zachodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, chłodno, północny mierny wiatr.

Wiedeń, 13 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Bolesława Strię, z Kozowej do Borszczowa.

P. Minister handlu zatwierdził wybór Samuela Horowitza na prezesa, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezesa Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1912.

Zagrzeb, 13 marca. Zakończony onegdaj strajk uczniów szkół średnich wybuchł ponownie, a przyłączyli się do niego uczniowie szkół ludowych. Przyczyną strajku rozporządzenie władz szkolnych, zabraniające uczniom udawać się korporatywnie ze sztandarami na przedstawienia teatralne. Władze zamierzają zamknąć całkowicie naukę w tych szkołach, w których strajk będzie trwał dłużej.

Strajk górników.

Londyn, 13 marca. Właściciele kopalń węgla, nie wyłączając Walii i Szkocyi, zaproszono na dziś, 13 b. m., na konferencyę, w której wezmą udział także delegaci robotników.

Londyn, 13 marca. Wczorajsza konferencya delegatów robotników z właścicielami kopalń w Anglii trwała 4 godziny; dalszy ciąg konferencyi dzisiaj.

Berlin, 13 marca. Z Essen donoszą, że koło szybu „Deutscher Kaiser“ przyszło do starcia między robotnikami strajkującymi a chętnymi do pracy. Kilku robotników odniosło rany.

Berlin, 13 marca. *Biuro Wolfa* donosi z Essen: Onegdaj po południu i wczoraj rano przyszło tu do rozruchów przy zmianie szychty. Policya musiała kilkakrotnie robić użytek z broni. Chętnych do pracy robotników wyszydzano i atakowano. Liczba strajkujących nie zwiększyła się. Robotnicy niestrajkujący domagają się w dziennikach ochrony przy pomocy wojska. Zarządy kopalń po części wprowadziły połączenie szychty południowej z szychtą poranną.

Essen, 13 marca. Z ogólnej liczby 266 835 górników pracowało wczoraj 110.107 górników. Strajkuje więc 58·74 prc.

Haga, 13 marca. Dyrekcya Towarzystwa okrętowego, które utrzymuje pocztę do Indyj holenderskich, zawiadomiła rząd, że z powodu strajku robotników angielskich posiada małe zapasy węgla i musi go oszczędzać, wskutek czego nie może ręczyć za dotrzymanie terminu.

Hamburn, 13 marca. Wczoraj wieczorem odbyły się w Obermarkloh poważne wykroczenia. Gdy policya odprowadzała do domu grupę robotników pracujących, przyszło do walki między strajkującymi a policyą, którą obrzucono kamieniami. Z okien domów dano ogółem około 200 strzałów. Kupcy zabarykadowali swe sklepy. Tłum zniszczył latarnie na ulicach. Po kilkakrotnych starciach powiodło się policyi przywrócić spokój. Wielu urzędników policyjnych, wśród nich dwu komisarzy. jest poważnie rannych.

Essen, 13 marca. Ogólna liczba strajkujących wynosi 200 tysięcy.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 13 marca. Porta otrzymała pośrednio wiadomość, że niebawem nastąpi akcya dwóch włoskich okrętów wojennych przeciw jednej z wysp arch pelagu.

Konstantynopol, 13 marca. Komendant turecki w Trypolisie donosi, że po walce d. 10 b. m. stwierdzono, że Włosi opróżnili Ainzara i cofnęli się na wzgórze północne.

Berlin, 13 marca. Do *Local Anzeigera* donoszą z Warszawy: Wiadomość o ucieczce Damazego Macocha z więzienia w Piotrkowie nie została potwierdzona.

Wrocław, 13 marca. W procesie Cecylii Majerowej przeciw hr. Zbigniewowi Kwileckiemu i jego synowi druga instancya postanowiła odroczyć termin.

Johannisthal, 13 marca. Dziś rano zderzył się w wysokości 5 metrów latawiec, którym jechał lotnik Schade z uczniem Badowskim z drugim latawcem ucznia lotniczego Rettingera. Oba latawce zdruzgotane. Badowski ciężko ranny.

Paryż, 13 marca. Do dzienników donoszą z Kanei: Zgromadzenie rewolucyjne postanowiło usunąć rząd. Przewodniczący zgromadzenia wydał żandarmeryi rozkaz zamknięcia budynków rządowych aż do dalszego rozporządzenia.

Nowoczerkask, 13 marca. W kopalni Towarzystwa jekaterynosławskiego wydarzyła się katastrofa. 10 górników zasypanych.

Londyn, 13 marca. Dziś ogłoszony będzie budżet flotowy na rok przyszły, wynoszący 44,085.000 funtów szterlingów. W roku ubiegłym wynosił 34,392.000 ft. szt.

Chrystyania, 13 marca. W stortingu postawił p. Vik wniosek wyznaczenie o 6.000 kor. rocznie na nadzwyczajną katedrę dla Amundsena. Prezydent ministrów zapowiedział wniosek rządu w sprawie uchwalenia pewnej sumy na podróże Amundsena.

Bombaj, 13 marca. Na okręcie, którego załoga składała się z 9 marynarzy indyjskich, wybuchło półtora tonn dynamitu. Statek wyleciał w powietrze, z załogi nie pozostało śladu. W obrębie kilkunastu mil odczuto wybuch, wszędzie wyleciały szyby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 656·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 862·—, Akcye Anglobanku 339·25, Akcye Unionbanku 629·—, Akcye Länderbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 545·—, Akcye Bodencredit 1315·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 702·—, Akcye kolei państwowych 743 50, Akcye kolei Południowej 107·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5100.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 940 50, Akcye Rima Muranyi 731 75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2825 —. Akcye Fabryki broni 905·—, Akcye Tureckie tytoniowe 331·50, Akcye Galicyjsko, karpackiego Towarzystwa naftowego 730·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 89 90. Renta majowa 89·90, Austryacka Renta koronowa 89·95. Węgierska Renta koronowa 89·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·35. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 90 10, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·—, Losy tureckie 245·25, Marki 117·98, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·65, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 739·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 89·—. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Usposobienie chwiejne, w końcu spokojne i utrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu dr. Tadeuszowi Walichiewiczowi, sekundaryuszowi s zpitala powszechnego we Lwowie, za sumienną i tak skutecznie przeprowadzoną kuracyę, która uratowała mi rękę od niechybnej amputacyi i przywróciła jej dawną władzę — składam tą drogą serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać".

Lwów w marcu 1912.

Maryan Chudzik.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 marca 1912.

HOTEL GEORGEA. P. J. Łubkowski z Nowosiółki.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, L. Horodyski z Koledzian.

HOTEL AUSTRYA. P. L. Niewsiągłowski z Rossyi.

HOTEL „pod 3-ma Murzynami". P. S. Mianowski z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 marca 1912.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	695	—	703	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	490	—	510	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
" " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
" S. " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
" kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	10	98	80
" " " 4 pr. (4 em.)	90	—	90	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	80	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
" m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
" " " 4 konwen.	91	—	91	70
" m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " " papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	90	118	30

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 marca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·75	89·95
styczeń-lipiec	89·75	89·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	92·70	92·90
kwiecień-październik	92·70	92·90
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1564·—	1624·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	433·—	445·—
" " 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
" " 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·35	114·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·75	89·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·—	91·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·60	111·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	436·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	111·05	112·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·—	91·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·30	93·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·20	95·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·10	92·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·25	113·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·—	110·20
" " " w wal. kor. 4 pr.	89·25	89·45
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	299·—	311·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·—	438·—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	213·—	219.—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·80	90·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·10	91·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	87·75	88·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·15	129·15
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	246·50	249·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	313·—
" " " " " 1889 3 pr.	269·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
" " " " " 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·35	99·35
" " " " " 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
" " " " 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·25	99·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	89,75	90·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·25	97·25
" " " 50 lat w. 2. 4 pr.	96·70	97·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·—	84·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88·85	89·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	101·90
" " " " 1899 " 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·50	38·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	500·—	512·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75·—	81·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·25	72·25
" " węg. tow. 5 zł.	42·50	48·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·25	340·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4000·—	4004·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	651·50	652·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	857·—	858·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	700·—	730·—
Gal. banku hip. 200 zł.	698·—	700·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·—	545·—
" Austro-węg. 1400 kor.	1977·—	1986·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	626·—	627·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·25	278·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	294·—	295·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5070·—	5010·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	545·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1170·—	1174·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	787·—	792·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	720·—	724·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	932·—	933·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2827·50	2830·—
Schodnicy 500 kor.	449·—	451·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·50	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	247·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·22^1/_2$	$241·52^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·67^1/_2$	$95·87^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·85	118·05
Włoskie banki	$94·82^1/_2$	$94·97^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·18
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	$2·54^1/_2$	$2·56^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 6622/10 (11) (2895 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Geni Begleiter, żony kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya:

a) 1/4 części realności obj. lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Drohobycz miasto składającej się z 6 parcel budowlanych przy ul. Grunwaldzkiej i Podwale o łącznej powierzchni 11 a. 20 m. kwadr. na których pobudowane są 2 kamienice jednopiątrowe, 1 dom mieszkalny murowany parterowy i 2 domy mieszkalne parterowe drewniane, 2 budynki drewniane składające się z komórek, stajni, oraz 2 parcel gruntowych, ogrodu o powierzchni 1 a. 52 m. kwadr. i pastwiska o pow. 2 a. 1 m. kwadr.,

b) 1/4 części realności obj. lwh. 202 tejże ks. gr. składającej się z 2 parcel budowlanych o łącznej powierzchni 3 a. 61 m. kwadr. na których pobudowana jest kamienica 2-piątrowa front na ul. Grunwaldzkiej,

c) 1/2 realności obj. lwh. 185 tejże księgi gruntowej składającej się z jednej parceli bud. o powierzchni 1 a. 4 m. kwadr. na której pobudowano dom mieszkalny parterowy z frontem na ul. Podwale.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 15.682 kor. 50 hal., ad b) na 13.227 kor. 50 hal., ad c) na 2006 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 7841 kor. 25 hal., ad b) 6613 kor. 75 hal., ad c) 1003 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. E. 1214/11 (7) (3062 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Seinwla Eisa, kupca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 22 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. I. licytacya połowy realności lwh. 18, II. połowy realności lwh. 93, III. połowy realności lwh. 164 wszystkich ks. gr. gm. Żurawin.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ad I. na 2701 kor. 50 hal., ad II. na 300 kor., zaś ad III. na 316 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1801 kor., ad II. 200 kor., a ad III. 210 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. E. 1401/11 (11) (3167 2—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya: a) 1/4 części realności obj. lwh. 304 kg. Siedliska składającej się w całości z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i 6 morgów 230 sążni gruntu oraz b) całej realności lwh. 1210 ks. gr. gm. Rogóżno składającej się z 2 morgów 28 sążni roli i łąka, oszacowanej a) na 1176 kor. 25 hal. z najniższą ceną 785 kor., b) na 1015 kor. z najniższą ceną 767 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 1 marca 1912

L. Nam. IX. b) 344/7 (3113 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec brodzki w złoczowskim okręgu budowniczym w roku 1912 odbędzie się dnia 27 marca 1912 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru dostawić się mającego w roku 1912 wynoszą: za 5208 m³ po potrąceniu kosztów transportu koleją pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 48.632 kor. 64 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VIII. b. 3557/2 ex 1911 (46) (3115 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia do budowli na rzece Mszance pod Mszaną górną-Łętowem w km. od 11·300 do 7·000 zezwolonych przez Komisyę regulacyi rzek na VIII. posiedzeniu wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 4000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Mszanki w Mszanie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . . pod . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za 1 m³ kamienia łamanego po . , ... (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . , ...

W . . . . dnia . . . 191 .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. M. 35.941/912 (3116 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 30 czerwca 1912 upływa termin kontraktu o dzierżawę teatru miejskiego we Lwowie.

Celem wydzierżawienia teatru miejskiego na dalszy okres, mianowicie na czas od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1918 roku, rozpisuje się na mocy uchwały Rady miejskiej z 7 marca 1912 L. 415 konkurs z zaproszeniem, by osoby reflektujące na tę dzierżawę wniosły oferty należycie ostemplowane i opieczętowane na ręce VIII. Departamentu Magistratu w terminie do dnia 26 marca 1912 g dzina 12 w południe.

Uchwalone przez Radę miejską warunki dzierżawy zawiera projekt kontraktu, który przejrzeć można w VIII. Departamencie Magistratu miasta Lwowa, gdzie też można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

Radzie miejskiej zastrzega się zupełną swobodę co do przyjęcia ofert.

Magistrat król. stoł. miasta.
We Lwowie, dnia 9 marca 1912.
Neumann w. r.

L. VIII. b. 748/24 (3114 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Marcinkowicami-Dąbrową w km. 101·08 do 100·300, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 21 czerwca 1910 L 92,2 X. b., wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 2000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 600 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowienia całego Ministerstwa z 30. grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana żądana cena za jeden m³ kamienia łamanego, wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 marca 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której obowiązuję (emy) się wykonobowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami, podanymi w obwieszczeniu i żądam (my):

a) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego końmi wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po . . . K . . . h słownie . . . .

b) za 1 m³ kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej w . . . . do stacyi w . . . . wraz z dostawą na plac budowy lecz bez ułożenia w stosy po . . . K . . słownie . . . .

c) za ułożenie w stosy 1 m³ kamienia na placu budowy w razie dostawienia do koleją po . . . K . . . słownie . . . .

Próbkę kamienia składam (my) równocześnie z ofertą.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .

W . . . . . dnia . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 4448/11 (11) (3132 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Chłopski Sojuz, zastąpionego przez adwokata dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, w sali Nr. III. licytacya 1/2 realności objętej lwh. 590 i 1/4 części realności objętej lwh. 592 ks. gr. gminy Równia, Wasyla Wasyleczko własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: I. na kwotę 1830 kor., II. na kwotę 80 kor.

Najniższa cena I. wynosi kwotę 1220 kor., II. wynosi kwotę 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 24 lutego 1912.

Z. 4789 ex 1912 VI. (2651 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes an Packpapier grau 320/440 m/m und Kartendeckel orange, 550/700 m/m, bis Ende 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesamt-Verdienstsumme zu berechnenden 5 prc. Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kuverts mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Fabrikationspapieren zur Z. 4789 ex 1912" bezeichnet sein müssen, sind bis längstens 20 März 1912, 12 Uhr mittags bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX/1 Porzellangasse Nr. 51 einzubringen.

Die Gattungen, Dimensionen, Qualitätseigenschaften die Bedarfsmengen und deren Repartitionen auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Ekonomate dieser k. k. Generaldirektion und allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 28 Februar 1912.
Der k. k. Sektionsschef
und Generaldirektor:
Scheuchenstuel.

L. cz. E. 2666/11 (2992)

Edykt.

Dnia 29 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1/6 cz., 1/3 z 1/6 i 78/320 z 1/6 części lwh. 163 ks. gr. gm. Rybotycze — stanowiących parcele gruntowe.

Cena szacunkowa wynosi 271 koron 70 h.

Najniższa oferta wynosi 181 koron 14 hal.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 4 lutego 1912.

L. cz. E. 1639/11 (5) (3176)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności lwh. 1355 gminy Wojniłów, rola, pastwisko, łąka obszar 1 ha 90 ar 7 m.², chata, szopa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1735 kor.

Najniższa cena wynosi 1156 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie podpisanym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 425/11 (2) (3165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Dubiecku licytacya: 1/4 części realności lwh. 248 ks. gr. gminy Nienadowa objętej, Anny z Bińków Janowskiej własnej, całej realności lwh. 839 ks. gr. gminy Nienadowa Leona Janowskiego własnej, całej realności lwh. 857 ks. gr. gminy Nienadowa Anny z Bińków Janowskiej własnej wraz z przynależnościami t. j. dwoma gruszami, dwiema jabłoniami, budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi, całej realności lwh. 862 ks. gr. gminy Nienadowa obj. Anny z Bińków Janowskiej własnej wraz z przynależnościami składającemi się z krzaków 1/3 części realności lwh. 864 ks. gr. gminy Nienadowa Anny z Bińków Janowskiej własnej z przynależnościami t. j. krzakami.

Wystawione na licytacyę wyżej wymienionemi nieruchomości ocenione zostały a to: a) 1/4 część realności lwh. 248 na 201 kor. 45 h., b) całej realności lwh. 839 na 1204 koron 20 h., c) całej realności lwh. 857 na 7690 kor., d) realności lwh. 862 na 795 kor. 50 h, e) 1/3 części realności lwh. 864 na 339 koron 53 hal.

Najniższa cenę sprzedać się mających powyższych nieruchomości wynosi: ad a) 134 koron 30 h., ad b) 802 kor. 80 h., ad c) 5127 kor, ad d) 530 kor. 50 h., ad e) 226 koron 40 h, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie C. wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych wyżej nieruchomości.

Wnioskowi egzekwującego Towarzystwa na ponowne oszacowanie odmawia się, albowiem od ostatniego oszacowania nie upłynął jeszcze rok. Koszta wniosku podjęcia postępowania licytacyjnego oznacza się na kwotę 45 koron 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, 6 marca 1912.

L. cz. E. 1641/11 (5) (3177)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności lwh. 1332 gminy Wojniłów, rola, łąka, obszar 4 ha 17 ar 02 m.², chata, budynki gospodarcze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2604 koron.

Najniższa cena wynosi 1736 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 1733/11 (7) (3178)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności lwh. 1335 gminy Wojniłów, rola, obszar 2 ha 19 ar 76 m.², chata.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1946 koron 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz E. 3028/11 (9) (3174)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 423 ks. gr. gm. Machów, b) realności lwh. 424 ks. gr. gm. Machów, c) realności lwh. 431 ks. gr. gm. Machów, d) połowy realności lwh. 328 ks. gr. gm. Machów.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 3039 kor., ad b) na 2340 kor., ad c) na 294 kor. 30 h., ad d) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2026 kor., ad b) 1560 kor., ad c) 196 kor. 20 h., ad d) 66 kor. 67 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. E. 68/12 (3173)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem odbędzie w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 odbędzie się licytacya: a) połowy realności lwh. 368 ks. gr. gm. Machów objętej składającej się z pgr., b) połowy realności lwh. 450 ks. gr. gm. Machów objętej składającej się z parc. grunt.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 250 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 166 kor. 66 hal., ad b) 266 kor. 66 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 10 marca 1912.

L. cz. E. 3861/11 (4) (3179)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya: 1. 2/4 części realności obj. lwh. 1511 i 2. 2563, tudzież całych realności obj. lwh., 3. 1102, 4. 3632 i 5. 3636 ks. gr. Rożnów Stefana Nahaybediuka Hrycka własnych, składających się ad 1. z chaty nowej, zabudowań gospodarczych, ogrodzenia i drzew owocowych, reszta z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się ad 1. na 2664 kor. 36 h., ad 2. na 27 kor. 95 h. ad 3. na 46 kor. 34 h., ad 4. na 696 kor. 40 h., ad 5. na 87 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1509 kor. 58 h., ad 2. 18 kor. 64 h., ad 3. 30 kor. 89 h., ad 4. 464 kor. 27 h., ad 5. 59 kor. 43 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. E. 2655/10 (22) (3004)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 29 marca 1912 godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr 6 Sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 1323 gm. Zakopane.

Powyższą połowę realności oceniono na 5919 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3946 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. E. 1294/11 (12) (3003 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Letzera odbędzie się dnia 26 kwietnia 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya:

a) połowy realności lwh. 1180 gminy Niemirów ocenionej na 655 kor. 50 h., a obejmującej placu budowlanego 20 sążni kw. i ogrodu 92 s. kw., tudzież budynek mieszkalny i gospodarski,

b) połowy realności lwh. 1040 tej gminy ocenionej na 300 kor., a obejmującej roli 1 morg 526 sążni kw.,

c) całej realności lwh. 1181 tej gminy ocenionej na 250 kor. obejmującej roli 405 sążni kw. i łąki 70 sążni kw.

Najniższa cena wynosi: ad a) 437 kor., ad b) 200 kor., ad c) 166 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. E. 3623/10 (12) (3005)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 9 zrana odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 6 licytacya: a) połowy realności lwh 1215, b) 1/6 części realności lwh. 1216 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono ad a) na 4096 kor. 15 hal., ad b) na 492 kor, 45 h., razem na 4588 kor. 60 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 2730 kor. 76 h, ad b) 328 kor. 30 h., razem 3059 kor. 6 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. 1403 11 (5) (3006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 marca 1912 o godz. o godz. 9 zrana odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya całych realności lwh. 895, 896 i 8/9 części realności lwh. 897 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono na 7164 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5016 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. 59/12 (4) (3069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Goldmana, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godz. 9.30 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacya lwh. 366 i lwh. 627 gm. Jodłówka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 366 na 306 kor. 70 hal, lwh. 627 na 801 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi: lwh. 366 na 204 kor. 46 hal., zaś lwh. 627 na kwotę 534 kor. 02 hal, względnie najniższa oferta obu realności wynosi 738 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. E. 4465/11 (2720)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 499 gm. Babin.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1082 kor.

Najniższa cena wynosi 722 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 22 lusego 1912.

L. cz. E. 4760/11 (3000)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 766 i

b) 1059 gm. Pistyń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2454 kor., zaś ad b) na 868 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1636 kor, zaś ad b) 579 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, 15 lutego 1912.

L. cz. E. 1619/11 (4) (2987)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Gildenera, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

1. realności lwh. 80 gm. Dytiatyn,

2. realności lwh. 252 gm. Dytiatyn wraz z przynależnościami wedle protokołu oceniania z dnia 22 stycznia 1912 E. 1619/11 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. 740 kor., ad 2. 1580 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 740 kor., ad 2. 1580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. E. 36/12 (5) (3068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Fudalego vel Prostaka, zastąpionego przez adw. dr. Schorra odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacya 1/2 z 3/9 części realności lwh. 52 gm. Swiebodna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 537 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 358 kor. 60 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. E. 1663/11 (4) (3180)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Tenenbaums i tow. odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 282 ks. gr. gminy Pomorzany, a to celem zniesienia współwłasności tejże, przyczem nabywca przyjąć musi wszelkie ciężary hipoteczne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1025 kor.

Najniższa cena wynosi 1025 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. E. 3931/11 (11) (3134)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 1/2 realn. lwh. 235 gm. Moskalówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi 954 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 lutego 1912.

(3217 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 18 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, papier listowy, towary bławatne, koce, chodniki, towary kolonialne, kalosze męskie i damskie, kapelusze.

Wtorek 19 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany perskie, fortepian, pianino, obrazy olejne, zegar, lampa, portyery, maszyna do szycia, leksykon, 1 para rogów, kasa i meble.

Sroda 20 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, kasa, maszyna do pisania, lampy, kasa i różne meble.

Czwartek 21 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, fortepian, maszyna do szycia, zegar, dywany, lampa, kasa niklowa, oraz meble domowe.

Piątek 22 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 samowary, lampa, dywany, maszyna do szycia, krajobrazy, pianino, oraz meble domowe.

Sobota 23 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: gramofon, 10 łóżek blaszanych, futro z japońskich lisów, krajobrazy lampa, zegar pendułowy, budzik, maszyna do szycia, 2 żakiety zimowe pluszowe, oraz tanie meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 marca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. II. 3369/11 (4) (3076 3—3)

Edykt.

W sprawie karnej Majera Lichta o zbrodnię kradzieży odebrano temuż Lichtowi 113 rubli, 75 rubli i 50 koron 9 hal. skradzione nieznanemu właścicielowi.

Tego ostatniego wzywa się, aby w ciągu roku prawa swe do powyższych pieniędzy wykazał, gdyż w razie przeciwnym przepadną na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, S. II.

Kraków, dnia 5 marca 1912.

L. cz. C. I. 309/11 (3) (3066 3—3)

Edykt.

Przeciw Nikiforowi Ruczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Hrycia Żuka pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Nikifora Ruczyńskiego usta-

nawia się p. Milka Saluka w Huszczankach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 23 lutego 1912.

L. Prez. 776 (18) P. 1/12 (2972 2—3)

Ogłoszenie.

P. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 6 maja 1912 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radcę sądu krajowego Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. II. 37/12 (2) (2881 3—3)

Edykt.

Przeciw Teodozyi Kurtiak, zam. Szewczyk i Michałowi Kurtiakowi synowi Hrycia, przedtem w Birczy starej zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Michała Dmytrowa w Rudawce pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 marca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych Teodozyi Kurtiak zam. Szewczyk i Michała Kurtiaka syna Hrycia, ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. Cw. 148/12 (1) (2865 3—3)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Gniwischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Pinkasa Anisfelda pozew o 2400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21 lutego 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Gniwischa ustanawia się p. dr. Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Gniwischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. C. III. 85/12 (1) (3015)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi i Fedunce Rydoszom rolnikom z Moczar, wniósł Michał Bochonok gospodarz z Zadwórza pozew o 850 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 14 marca 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów Iwana i Fedunki Rydoszów ustanowiono dr. Schaffera adw. z Ustrzyk, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 5 marca 1912.

L. cz. C. I. 46/12 (3) (2802)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Łazoryszyn ze Smereka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Herzel Dym ze Smereka pozew o 800 kor. zpn., na który wyznaczono rozprawę na dzień 29 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego z Baligrodu kuratorem, który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. C. IV. 156/12 (1) (3160)

Edykt.

Przeciw dr. Stanisławowi Wysockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Dawida Glücka w Przemyślu, pozew o 770 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1912 o godz. 5 po poł., b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw dr. Stanisława Wysockiego ustanawia się p. adw. dr. Maksymiliana Dawida w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 11 marca 1912.

L. cz. C. II. 61/12 (1) (3175)

Edykt.

Przeciw Janowi Litwinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Błażowej pozew o zapłatę kwoty 268 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zostala audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 marca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana Litwina, ustanawia się p. adw. dr. Strowskiego w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Litwina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. C. 62/12 (1) (3057)

Przeciw Wojciechowi Leji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Annę Lejową pozew o 620 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia pozwanego ustanawia się p. Michała Szwaba w Witowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 4 marca 1912.

L. cz. Cg. I. 117/12 (1) (3085)

Edykt.

Przeciw Zacharowi Sarmatiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Maryę Sarmatiuk pozew o dostarczenie utrzymania zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1912 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Zachara Sarmatiuka ustanawia się p. dr. Feilesa adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 5 marca 1912.

L. cz. C. I. 66/12 (2) (2944)

Przeciw Sylwestrowi Bąkowi z Czelatyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Antoniego Mączkę z Jarosławia pozew o zapłatę 301 kor. 60 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30 marca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Samuela Schorra adw w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 6 marca 1912.

L. cz. C. II. 128/12 (1) (3164)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bednarzowi ze Skrzyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Skrzyszowie pozew o 515 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1912 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Bednarza ustanawia się p. dr. Folnera adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 7 marca 1912.

L. XVII. 4902 1 (3185)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lutym 1912 mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. pp. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu marcu 1912 wynosi 1 kor. 13 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. C. IV. 147/12 (1) (3163)

Edykt.

Przeciw Zofii z Kozłów Hodak, małoletniej, z Lubczy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jędrzeja Hodaka z Lubczy szczepanowskiej pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Zofii Hodak ustanawia się p. adw. dr. Bobera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Hodak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 marca 1912.

L. cz. C. I. 149/12 (1) (3103)

Edykt.

Przeciw Maryi Bemko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Süssmana Kohna w Podhajcach pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1912, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Nutyka w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. III. 48/12 (1) (2923)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Kuci, Zofii Ruchałowskiej, Józefowi Myrlakowi, Katarzynie Myrlak i Janowi Myrlakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Jana i Katarzynę małż. Leśniaków w Klęczanach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Klęczany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Manheimer w Nowym Sączu zastępował będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 4 marca 1912

L. cz. C. IV. 121/12 (1) (3169)

Edykt.

Przeciw Michałowi Trytko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Łopatynie przez Franciszka Trytko syna Jakóba, właściciela realności w Trytkach ad Łopatyn, pozew o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 713 ks. gr. gm. Łopatyn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Trytko ustanawia się p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 5 marca 1912.

L. cz. C. III 233/11 (2) (3131)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Pałac w Dylągówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dynowie, pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Pałaca ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pałaca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Dynów, dnia 6 stycznia 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 24/12 (3) (2856)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Wawel" z daty Kraków dnia 3 marca 1912 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1) „W obronie wiary, ziemi i bytu narodowego" w całości, zaś 2) artykuł pod tytułem: „Dobra nauka" w ustępie od słów: „Redakcya" „Wiadomości codziennych", „dziennika" do słów: „nie wzbudza odruchu?", zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, dnia 4 marca 1912.

L. cz. Pr. III. 22/12 (3) (2855)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Przyrodniczy pogląd na świat i życie" z daty Kraków, marzec 1912 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Nieszpory w katedrze paryskiej" od słów „Tak było niegdyś dawno" do końca (str. 5 i 6) zawiera znamiona zbrodni z § 122 a) d) kk.

2. „Czyn" (wiersz) w całej II. zwrotce (str. 6 i 7) zawiera znamiona zbrodni z §§ 122 a) d) kk.

3. „Strejki szkolne" od słów; „Bez walki system szkolny" do końca (str. 21) znamiona występku z § 300 kk.

4. „Walka chrystyanizmu z nauką" od słów: „Nie znając tych pojęć" do słów: „zanik kultury" (str. 23 i 24) i od słów: „jeżeli bezzwłocznie potem" do słów: „o modernizmie" (str. 28) zawierają znamiona występku z § 303 kk.

5. „Jan Hempel, Kazania polskie" od słów: „Książka formatu 16" do słów: „o błogosławionych" (str. 29 i 30) zawiera znamiona zbrodni z § 122 a) d) kk.

6. „Cudowne rozmnażanie się relikwii" w całości (str. 39 i 40), zawiera znamiona występku z § 303 kk., i że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 3 marca 1912.

L. cz. Pr. 1/12 (1) (3159)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, jako prasowy po myśli §§ 486 do 493 p. k. orzekł:

1. Treść pisma ulotnego z napisem „Obywatele", podpisanego przez K. P. P. S. D. zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k.

2. Zarządzoną powyższego czasopisma i przez tutejsze c. k. Starostwo powiatowe już dokonaną konfiskatę zatwierdza się z tem, że cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony.

3. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego pisma ulotnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Pr. 28/12 (2) (3183)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Goniec" Nr. 1537 z dnia 7 marca 1912 w artykule pod tytułem: „Listy z Krakowa" w ustępie od słów: „Jak widzę" do słów: „Młodzież narodową", zawiera znamiona występku z § 491u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 7 marca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 marca 1912.

L. cz. Pr. 30/12 (2) (3182)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 11 z dnia 10 marca 1912 w artykułach pod tytułem: 1) „Michałkowe ukazy w obronie obszarników“, 2) „Kum Michał i wszechpolskie jaja“ od początku do słów: „zawodzi tęskne“ i 3) „Interes z relikwiami“, zawiera znamiona występku z §§ 303 i 491 u. k. i z art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 10 marca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 marca 1912.

L. Pr. III. 18/12 (5) (2952)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł decyzyą z dnia 28 lutego 1912 D. 54/12 wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od uchwały tutejszej z dnia 19 lutego 1912 Pr. III. 18/12 (3),

1. że zamieszczony w N-rze 2 peryodycznego czasopisma drukowego „Straż polska“, z daty Kraków w lutym 1912 artykuł pod napisem „List do pamiętnika“, zawiera w całej swej osnowie od wyrazu „List“ aż do końca do wyrazów „ani powietrza“ znamiona występku z § 302 u. k.,

2. że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 2 marca 1912.

Upadłości.

G. Zl. S. 4/12 (1) (3052 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Wallach nichtprotokollierten Maschinenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Nissen Nussbaum in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 20 März 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 25 April 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 15 Mai 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 6 März 1912.

L. cz. S. 2/12 (5) (3152 2—3)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 7 lutego 1912, wierzycieli masy rozbiorowej „Krajowa wytwórczo-handlowa Spółka przyborów szkolnych“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. adw. dra Mikołaja Szuchiewicza we Lwowie, zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. adw. dra Juliusza Lauera zam. we Lwowie.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy p. dr. Juliusza Lauera wzywa się, ażeby do dni 14, jawił się u komisarza sądowego (biuro Nr. 20) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciążących na nim w myśl ordynacyi konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. S. 1/12 (1) (3122 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wincenty Gębarowiczowej kramarki w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Antoniego Dręgiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izaka Kitaja adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 14 marca 1912 o godz. 9 przed połud. w tym sądzie, w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 marca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. S. 1/12 1/12 (1) (3084 2—3)

Na wniosek własny Feiwla Beckera otwiera się po myśli § 62 l. 1 konkurs do majątku Feiwla Beckera kupca w Bołszowcach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. sędziego powiatowego i Naczelnika sądu p. Michała Matuszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Józefa Füllenbauma adwokata kraj. w Bołszowcach.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie, albo w c. k. Sądzie powiatowym w Bołszowcach do 5 lutego 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 18 stycznia 1912 godz. 10 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6 lutego 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bołszowcach przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się p. Władysława Buszyńskiego, c. k. not. w Bołszowcach, jako komisarza sądowego, polecając Mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do 1 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4 stycznia 1912.

Spadki.

L. cz. A. 24/12 (6) (3101 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 28 września 1911 w Żmiącej zmarł Walenty Dudka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Justynę Dudka i Maryannę Dudka.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Piotra Dudki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Rośkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. A. I. 297/10 (15) (3109 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dnia 18 lipca 1910 w Barszczowicach zmarła Jadwiga Wojnarska, kucharka w Barszczowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu pozostałych po niej spadkobierców nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z kuratorem c. k. notaryuszem Włodzimierzem Lewickim w Winnikach ustanowionym dla nieobecnej masy spadkowej ś. p. Jadwigi Wojnarskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 8 listopada 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 2/12 (1) (2866 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zakładu kredytowego w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zaginionych weksli a to:

1. weksla zaopatrzonego numerem porządkowym 197 z daty Przemyśl 17 stycznia 1912, opiewającego na 1000 kor., na zlecenie Zakładu kredytowego w Przemyślu, płatnego 17 kwietnia 1912, zaakceptowanego przez Jakóba Szymela i Deborę Loos w Przemyślu, wystawionego przez Leiba Loosa, a zażyrowanego przez Zakład kredytowy w Przemyślu i dyrektorów tegoż Herscha Teitelbauma, Peisecha Poppersa i Samuela Wandera,

2. weksla zaopatrzonego numerem porządkowym 235, z daty Przemyśl 19 stycznia 1912, opiewającego na 860 kor., na zlecenie Zakładu kredytowego, płatnego 19 kwietnia 1912, wystawionego przez Piotra Kota, zaakceptowanego przez Michała Kalinowskiego w Ujkowicach, zażyrowanego przez Zakład kredytowy w Przemyślu i dyrektorów tegoż Herscha Teitelbauma, Peisecha Poppersa i Samuela Wandera,

3. weksla zaopatrzonego numerem porządkowym 266 z daty Przemyśl 28 stycznia 1912, opiewającego na 2100 kor., na własne zlecenie, płatnego 24 czerwca 1912, zaakceptowanego przez Leę Kahane i Jonasa Knopfa w Mościskach, wystawionego przez Nusena Laksa a zażyrowanego przez Zakład kredytowy w Przemyślu i tegoż dyrektorów Herscha Teitelbauma, Peisecha Poppersa i Samuela Wandera.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni po dniu płatności tych weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za bezskuteczne zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 22 lutego 1912.

L. cz. T. 2/12 (2) (2975 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Meilecha Drimera, kupca w Dolinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego weksla z daty 7 stycznia 1912 na 400 kor. opiewającego, płatnego w 4 miesiące od daty wystawienia a podpisanego przez Mosesa Lutwaka jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. T. VI. 2/12 (2) (3025 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heleny z Dembowskich Boczarowej z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 47 566 na 40.000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. 129/11 (4) (2957 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Amelii Gołaszewskiej, właścicielki dóbr Targowiska działającej przez pełnomocnika dr. Adama Bogusza, adwokata w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawczyni rzekomo zaginionych a do wylosowania przyznaczonych 5 sztuk 4 prc. 56-letnich listów zastawnych Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 2412, 4413, 9522, 23.732, 26 953 koron kwity bez kuponów.

Posiadaczy powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie trzy z nich pierwsze t. j. Nr. 2412, 4413 i 9522 po upływie trzech lat od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zaś dalsze dwa po upływie lat trzech po dniu płatności ostatniego kuponu t. j. Nr. 23.732 dnia 30 czerwca 1916, a Nr. 26 953 dnia 30 czerwca 1918 lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku 6 miesięcy i 3 dni po dniu płatności, uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przyznaczone zostaną winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 6 12 (1) (3026 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Pawła Zalarskiego z Chrzanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 19.414, 19.415 i 19 486 wystawionych na imię Pawła Ludwika Zalarskiego a opiewających na kwoty 500 kor., 500 kor. i 500 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. T. 9/11 (6) (3121 1—3)

Edykt.

Niniejszem się ogłasza, że na wniosek Mechla Fuchsa z Jezierny wdrożono postępowanie o uznanie Eudokii ze Sorocków Olecha vel Wolaniuk za zmarłą. Taż urodziła się w Jeziernie 5 maja 1854 a 21 listopada 1876 wyszła za mąż za Iwana Olechę, rolnika w Jeziernie, gdzie miała umrzeć przed kilkunastu laty.

Jej kuratorem ustanowiony dr. Eugeniusz Wacyk, adwokat w Zborowie.

Wzywa się ją i każdego, ktoby wiedział o jej życiu i miejscu pobytu, by doniósł o tem w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego do tut. sądu lub powyższego kuratora.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 listopada 1911.

L. cz. T. 89//11 (2) (2954 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herza Guttmanna w Skwarzawie starej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego t. zw. „Depotschein“ akcyjnego Towarzystwa asekuracyjnego „Atlas“ we Wiedniu z daty 23 maja 1905 do policy Nr. 183.405 którym to kwitem depozytowym potwierdziło rzeczone Towarzystwo asekuracyjne „Atlas“ p. Herzowi Guttmanowi, że otrzymało policę Nr. 183 405 jako zastaw na udzieloną pożyczkę w kwocie 387 kor. z tem, że polica ta będzie mu zwróconą za zwrotem wzmiankowanego kwitu depozytowego.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 września 1911.

Konkursa.

L. XIII. b. 231/4 (3019 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu zapomóg, a to

jednej w kwocie 200 kor., jednej w kwocie 100 kor. i trzech po 50 kor. na rok 1912 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I. przeznaczonej dla c. k. galicyjskiej straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą się ubiegać członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy) bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów. Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetenta, tudzież w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez petenta czynnej służby, należy wnosić wprost do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Podania, nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom, jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2 marca 1912.

L. 2987/pr. (3184 1—3)

Konkurs.

W obrębie Administracyi politycznej w Galicyi jest do obsadzenia jedna posada c. k leśniczego powiatowego z płacą unormowaną ustawą z dnia 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p Nr. 134, dodatkiem aktywalnym, przynależnym do danej miejscowości, mundurem, ryczałtem na obchody służbowe, ryczałtem kancelaryjnym i na utrzymanie munduru.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się świadectwem zdanego egzaminu rządowego, przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, względnie 11 lutego 1889, Dz. p. p. Nr. 23 dla pomocników w służbie techniczno leśnej i ochronnej, fizyczną zdolnością do pełnienia służby leśnej, obywatelstwem austryackiem, nienagannem zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego w słowie i w piśmie.

Posada ta należy do rzędu tych, które są zastrzeżone w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879, Dz. u. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. i k. podoficerów.

Ci ostatni kandydaci, jakoteż kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej, winni wnieść własnoręcznie napisane, należycie udokumentowane i ostemplowane podania za pośrednictwem swojej Władzy przełożonej, zaś inni kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie najdalej do 15 kwietnia 1912 r.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 73/12 Rg. A. 82 (2864 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Apteka w Starym Sączu mag. farm. Alfreda Fleischmanna.

Właściciel: Magister farmacyi Alfred Wilhelm Fleischmann.

Dzień wpisu: 4 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1912.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa. Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu. Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanewa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Łubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich, l. 5 drzwi nr. 87, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 2 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

do L. 1260/pr. ex 1911.

Dzierżawa polowania w Karpatach.

Celem wydzierżawienia na czas do **31 grudnia 1916** prawa polowania na wszelką zwierzynę, jaka w okręgu gospodarczym Rafajłowa obok Nadwórny w Galicyi na całym obszarze lasu 17958 ha się znajduje, względnie na dzierżawę prawa polowania na poszczególnych częściach tego okręgu, a mianowicie:

w dolinie Riczka o pow. 7601 ha,
w dolinie Doużyńca o pow. 5643 ha,
w dolinie Sałatruka o pow. 4714 ha,

z prawem używania domku myśliwskiego, lub bez tegoż prawa, rozpisuje c. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie rozprawę ofertową **na 15 kwietnia 1912.**

Bliższych informacyi zasięgnąć można w c. k. Ministerstwie rolnictwa we Wiedniu, względnie w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, lub też c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Rafajłowej, poczta Zielona obok Nadwórnej.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie
Stowarzyszenia urzędników kancelaryjnych galic. władz administracyjnych we Lwowie
odbędzie się
dnia 31 marca 1912 o godzinie 4 po południu
w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Sobieskiego l. 3, I. piętro
z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1911.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum.
4. Uchwalenie preliminarza na rok 1912.
5. Oznaczenie wysokości wpisowego i wkładek członków na rok 1912.
6. Wybór 8 członków wydziału, 3 zastępców i wybór 3 członków i 2 zastępców do komisyi rewizyjnej na rok admistracyjny 1912.
7. Zajęcie stanowiska stowarzyszenia wobec artykułu umieszczonego w Nr. 2 „Przeglądu urzędniczego“ z 16 stycznia 1912 pod tytułem „Nowa ustawa o certyfikatystach“.
8. Wnioski członków, które mają być pisemnie zgłoszone w wydziale przynajmniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

We Lwowie, dnia 13 marca 1912.

Sekretarz: **Władysław Pawłowski.** Prezes: **Władysław Krysa.**



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.